NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM.

ROK V GRUDZIEŃ 1924 NR. 10

PRZEGLĄD WYDAWNICTW KSIĄŻNICY-ATLASU

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, CZARNIECKIEGO 12 TEL. 345 — WARSZAWA, NOWY ŚWIAT L. 59 TELEFON 147-62 i 223-65

ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW KARTOGRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH, SPÓŁKI AKCYJNEJ

PRENUMERATA ROCZNA 1 ZŁOTY ODDZ. LWÓW. P. K. O. 149.598 — ODDZ. WARSZ. P. K. O. 117 — DLA AKCJONARJUSZÓW KSIĄŻNICY - ATLASU BEZPŁATNIE

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY KRYTYCE I BIBLJOGRAFJI WYDAWNICTW WŁASNYCH

OD REDAKCJI.

W poprzednim numerze naszego pisma zwróciliśmy uwagę na wielkie znaczenie dla naszego państwa rozwoju kartografji prawdziwie polskiej. Artykuły dra St. Pawłowskiego, dra J. Piątka i St. Karczewskiego udowodniły nam co znaczy dla państwa pomyślny stan narodowej kartografji, oraz jak ważną rzeczą jest czuwanie by i kartografja obca miała o nas właściwe informacje niezakłócone wpływami obcymi, najczęściej wrogimi. Dla tem silniejszego zaakcentowania naszego stanowiska w tej kwestji, dla głębszego przekonania czytelników, szczególnie obojętnych, o ważności tej kwestji, przytaczamy dziś ponownie dwa bardzo ciekawe artykuły w tej sprawie: dra W. Kahla i dra Eug. Romera.

Redakcja, która nie ustanie w pracy, dopóki nie wpoi w społeczeństwo przekonania o ważności i wartości mapy prawdziwie polskiej, w Polsce przez Polaka dla Polaków — lecz i dla zagranicy — wykonanej, oraz jak szkodliwą jest mapa obca w polskiej szacie — zaprasza wszystkich zdających sobie sprawę z doniosłości tej kwestji, do zabrania głosu na łamach naszego pisma.

POLSKA W ATLASIE ANGIELSKIM*).

W swej znakomitej książce o konferencji pokojowej opisuje p. Dillon kłopoty, jakie mieli uczestnicy konferencji ze Śląskiem, który w ich mózgach uporczywie utożsamiał się z mało-azjatycką Cylicją. Przysłowiowem stało się również wyznanie Lloyd George'a, iż o istnieniu Cieszyna dowiedział się dopiero w Paryżu. Z uwagi, że w powyższych wypadkach chodziło o...

*) Przedruk z Rzeczypospolitej r. 1924, nr. 256.

dyplomatów, zwykliśmy powyższe „objawienia“ traktować humorystycznie. I do pewnego stopnia słusznie. Inną jednak miarę musimy stosować gdy chodzi nie o wykolejenia czy nieuctwo polityków, lecz o poważne prace o charakterze naukowym, które nadomiar stanowią przedmiot użytku szerokich kół.

Mam przed sobą wytworny, wielkoformatowy atlas angielski „The Citizens Atlas of the World“. Wydany on został przez światowej sławy firmę geograficzno-wydawniczą w Edynburgu: „John Bartholomes et Son, Ltd. The Geographical Institute Edinburgh“. Rok wydania — datę specjalnie podkreślam — 1924, wydanie czwarte. P. John Bartholomes, rekomenduje się na karcie tytułowej bardzo poważnemi referencjami, oświadczając między innemi, że jest kartografem królewskim (Cartographer to the King).

Zrozumiałą jest rzeczą, iż przedewszystkiem pałam chęcią ujrzenia, jak przedstawia się w atlasie angielskim nasza ojczyzna. I... oczy nie chcą wierzyć. Według królewskiego kartografa granica między Polską a Litwą biegnie górnym i środkowym biegiem Niemna. Do Litwy należą Vilnius (w nawiasie Vilna) Gardinas (według nawiasu ma to oznaczać Grodno) i Lida. W ten sposób przeprowadzona została granica i na karcie politycznej świata i na karcie oznaczającej polityczne granice państw Europy, i na karcie, na której Polska podana jest w największej skali. Jedynie na dwóch innych kartach o mniejszej skali, granica polsko-litewska biegnie linją kolejową Grodno-Dźwińsk. Wobec takiej amputacji nie czyni już wrażenia nasza linja graniczna na południu, gdzie Spisz i Orawa w całości należą do Czech.

Jednak daleko jeszcze do kresu niespodzianek. Otwieramy kartę etnograficznego rozsiedlenia ludności i tu ogarnia nas już przerażenie. Na wschód od Wieprza i Sanu ani śladu żywiołu polskiego. Dalej ku północy Ukraińcy sięgają niemal do rogatek Warszawy. A ziemia wileńska? To terytorjum czysto białoruskie bez cienia choćby jednej enklawy polskiej. Natomiast całe terytorjum Rzeczypospolitej upstrzone jest czerwonemi enklawami niemieckiemi, które upiększają wydatnie również Małopolskę, choć tam — nawet według statystyki austrjackiej — ludność niemiecka nie dochodziła do 1 prc. Oczywiście, że stosownie do angielskiej linji politycznej podarowano Niemcom całe polskie wybrzeże bałtyckie, zaliczając widocznie poczciwych Kaszubów do Germanów. Wobec powyższych rewelacyj, szkoda oczywiście wspominać o takich uchybieniach przeciw zasadom kartograficznym, jakiem jest podawanie nazw wyłącznie w języku niemieckim, jak np. Gdingen, Putziger Wick, Putziger Nehrung i t. d., tudzież podawanie obok nazwy polskiej również nazwy niemieckiej. Los ten nie ominął także Małopolski. Sympatyczny Nowy Sącz, któremu zdołano za czasów zaborczych wywalczyć wyłącznie polskie brzmienie nazwy i to nawet w urzędowych aktach niemieckich, w atlasie angielskim figuruje w cudzej szacie jako Neu-Sandez.

Jakim cudem takie horrenda mogły się znaleźć w poważnem naukowem dziele? Niema dwóch zdań, że *is fecit cui prodest*. Niemcy, Ukraińcy i Litwini. Czyż bowiem można sobie wyobrazić, by przeciętny Europejczyk jakiejkolwiekbądź narodowości słyszał kiedyś o miejscowości Gardinas i znalazł ją na jakiejkolwiek mapie przedwojennej? Albo też, by który przedwojenny atlas osadzał Ukraińców pod Warszawą? A jednak to są rzeczy niedopuszczalne. Temi drogami urabia się opinja, wytwarzają się sądy o nas. Jeśli bowiem mały czy duży polityk lub dziennikarz brytyjski, mówiąc czy też pisząc o b. Galicji Wschodniej i o roszczeniach ukraińskich, sięgnie do przystępnych mu źródeł i otwarłszy mapkę etnograficzną, znajduje w Galicji Wschodniej tylko Ukraińców i Niemców, Polaków zaś ani na lekarstwo, jakiż może być jego sąd? Albo też jeśli chce sobie wyrobić zdanie o żądaniach Nitti'ego, Lloyd George'a i Breitscheida, by korytarz pomorski zwrócono Niemcom? A nadto jeśli zauważy, że na terytorjum Rzeczypospolitej ludność polska stanowi jedynie mały półwysep, niknący w zalewie obcych żywiołów? Jakiż wówczas może, a nawet jaki musi być jego sąd o przyszłości Polski i o trwałości granic naszego państwa?

Tego rodzaju atlasów i map jest w świecie bezwątpienia więcej. Przed dwoma laty, zwiedzając w Gdańsku pancernik amerykański, który składał wizytę Polsce i Gdańskowi, ku swemu zdumieniu przekonałem się z mapy okrętowej, że Wilno należy do Litwy. Tym razem mapa była pochodzenia francuskiego.

Teraz konkluzja. Ponieważ śmiem powątpiewać, czy pan kartograf królewski i jego uczeni koledzy po fachu przeczytają te uwagi, przeto proponuję, by nasze instytucje i towarzystwa geograficzne dokonały przeglądu wszystkich obcych atlasów, a ich autorom i wydawcom przesłały gotowe, dostosowane do danego formatu mapy, z poprawionemi granicami, nazwami i linjami osiedlenia, z równoczesnem powołaniem się na traktaty i załączeniem wyników spisu ludności.

Bądźmy bowiem przekonani, że w znacznej większości wypadków mamy tu do czynienia nie ze złą wolą, lecz raczej z naszem niedbalstwem.

Dr. W. Kahl.

POLSKA W KARTOGRAFJI ŚWIATOWEJ.

CZYJA WINA.

Dr. W. Kahl w artykule p. t. „Polska w Atlasie Angielskim“ zamieszczonym w nr. 256-tym „Rzeczypospolitej“ pisze z oburzeniem o obrazowaniu nowych granic politycznych w mapach „The Cilizens Atlas of the World“, wydanych przez słynny instytut edynburski: John Bartholomes and Son.

Z tą straszną ignorancją: Wilno i Grodno na Litwie, Spisz i Orawa w Czechach, Gdańsk w Niemczech, Rusini pod Warszawą, Litwini pod Łomżą, Niemcy w całej Polsce, spotyka się od szeregu lat w publikacjach naukowych całego świata. Zdaje mi się, że na dobrą setkę map i atlasów zagranicznych, które widziałem i które spokojnie lecz systematycznie opisałem w „Polskim Przeglądzie Kartograficznym" nie znajdzie się ani jedna zupełnie poprawna w stosunku do granic Polski, a zaledwie może 5, które przyznają Wilno Polsce.

W ostatnim roku właśnie pod wpływem „Przeglądu Kartograficznego" — redagowanego w języku polskim i jednym z języków światowych — a rozsyłanego co najmniej w 100 gratisowych egzemplarzach za granicę do przedstawicieli nauki i najważniejszych zagranicznych instytutów kartograficznych, ulegają te stosunki powolnej poprawie. Coraz częściej zgłaszają się autorzy i firmy zagraniczne do redakcji „Przeglądu" z prośbą o informacje topograficzne z terytorjum Polski. W ten sposób wszystkie publikacje francuskiego Service Géographique de l'Armée, włoskie publikacje Instituto Militare, i Agostiniego, amerykańskie Rand-Mc Nally, szwedzkiego sztabu jeneralnego, wiedeńskie Freytaga i inne poinformowane zupełnie ściśle poczynają puszczać w świat dzieła kartograficzne, nieobrażające uczuć Polaka i nie czyniące Polsce krzywdy na gruncie opinji międzynarodowej.

Z Instytutem edynburskim Bartholomes and Son pozostaje też redakcja „Przeglądu" od dłuższego czasu w korespondencji, w następstwie której już bodaj nie pojawią się tak potworne informacje o Polsce z tego tak w całym anglosaskim świecie cenionego i sławnego zakładu kartograficznego. Niestety luksusowe i potężne publikacje tego instytutu wydane w latach 1921—1922, opracowywane w latach 1919—1921 czerpały swe informacje przedewszystkiem ze źródeł niemieckich, a nasze reprezentacje zagraniczne nic, albo niemal nic w tej mierze nie czyniły. Raz zaś wydany luksusowy dokument kartograficzny, taki Citizens Atlas, lub Times Atlas, lub cały szereg wielkich atlasów francuskich, wydanych u Hachette'a lub Colina nietylko wysprzedaje się 3—5 lat, ale też przez cały ten długi okres czasu sieje swą potęgą niesłychanie szkodliwą zarazę.

Oczywiście wina po naszej stronie jest też niewątpliwa. W interesie niemieckim było przygotować opinję światową przeciw nam. Uczynili to mistrzowsko nietylko w swoim, ale też i w interesie Litwinów i Rusinów. Naszym obowiązkiem było służyć naszym interesom.

Tymczasem jak to czyniliśmy? Nie będę sięgał w dalszą przeszłość. Pierwsza mapa Polski wydana w r. 1920 przez Połonieckiego we Lwowie wyznaczyła wschodnią granicę Polski niemal podług linji lorda Curzona. W rok potem pojawiła się mapa Polski oficjalna, wydana przez Instytut Wojskowo-Geograficzny. Na szczęście nie rozeszła się daleko ta oficjalna

mapa, w której Wileńszczyzna była w ten sposób wyodrębniona od Polski, że każdy objektywny człowiek nie mógł mieć wątpliwości, że Polska ma co do Wilna wątpliwości. W tymże czasie wydał Tomaszewski u Połonieckiego wielką ścienną mapę Polski z bogatą bardzo topografją. Mapa ta panuje zwłaszcza w polskich lokalach biurowych w kraju i zagranicą, w salach polskiej reprezentacji państwowej. Otóż w mapie Tomaszewskiego-Połonieckiego w całym szeregu wydań wyodrębnienie Wilna od Polski było jeszcze jaskrawsze. Nie wiem, czy ostatnie wydanie zerwało nareszcie z tą polską auto-wiwisekcją?

Czyż jednak Rząd Polski nie zaprasza do stosowania tej metody? Kiedyż nareszcie został wprowadzony podział Galicji na województwa, co nareszcie położyło kres formalny pojęciu t. zw. „Statutowej Galicji Wschodniej“, a czyż ustrój wojewódzki sięgnął już do Wileńszczyzny? Nie, do dnia dzisiejszego włada tam p. Delegat Rządu, a odrębność ustrojowa tej dzielnicy pozwala na powstawanie rozmaitych w tej mierze hipotez.

Oficjalny spis ludności z września 1921 nie objął Wileńszczyzny. Tymczasowe wiadomości o spisie, rozesłane przez Gł. Urząd Statystyczny na cały świat, mówiły o spisie ludności w Polsce... w której nie było Wilna! W tym to czasie pisał do mnie z alarmem dyrektor amerykańskiego Towarzystwa Geograficznego w Nowym Jorku, p. I. Bowman, na szczęście znający doskonale stosunki w Polsce, domagał się też artykułu streszczającego wyniki spisu ludności z r. 1921, ale uwzględniającego wyniki polskiego spisu wykonanego na Wileńszczyźnie w grudniu 1919. Dzięki tej interwencji Bowmana pojawił się w amerykańskim „The Geogr. Review“ artykuł o stosunkach ludnościowych w Polsce całej, z Wilnem. Ale ile złego sprawiły oficjalne „Tymczasowe wyniki spisu ludności“ z r. 1921? Wszak one szły mimo wszelkiej woli ręka w rękę z propagandą niemiecką i litewską!

W kwietniu tego roku zwiedzałem zakłady kartograficzne we Włoszech: Bergamo, Novarra, Medjolan. Nigdy nie zapomnę rozmowy, którą wiodłem z naczelnym redaktorem-kartografem w Instytucie Agostiniego Novarra.

Zaatakowany przezemnie z powodu fałszywych informacyj w dziedzinie nowej geografji politycznej świata, odpowiedział mi ze spokojem co następuje:

— Przywykliśmy od lat dziesiątek do tego, że Ameryka Południowa nie ma granic politycznych, któreby można brać na serjo. Każde państwo wytycza, a raczej pretenduje, na wydanych przez się mapach do granic, nieuznanych przez sąsiadów. Powierzchnia Ameryki obliczona podług map, wydanych przez poszczególne państwa jest blisko o 10 miljonów km. kw. większą od powierzchni całego lądu. Ten południowo-amerykański bałagan polityczny rozszerzył się teraz na całą Europę. Nawet studjum traktatów nie wywiedzie nas z błędnego koła, w które kartografa wprowadza kartografja poszczególnych państw-narodów. Dla kartografa nie pozostaje nic

innego, jak tylko konfrontowanie krytyczne map narodów i państw sąsiednich. Tam, gdzie się one terytorjalnie ze sobą zgadzają, tam można być pewnym, że przebieg granic odpowiada istocie rzeczy, tam gdzie brak zgody, trzeba śledzić stopień zgodności i solidarności w literaturze sąsiednich narodów. Panie Profesorze — mówił wkońcu p. Luigi Visintin — ja nie widziałem jeszcze mapy litewskiej, którąby wyrażała wątpliwości co do Wilna, a oto proszę jak tę kwestję wyraża polska mapa oficjalna!

Tu wydobył z teki mapę Polski naszego Wojskowego Geograficznego Instytutu. Było to na szczęście wydanie z r. 1921. Mogłem szczegółowo wyjaśnić znaczenie tekstu, mogłem się powołać na późniejsze rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów, na traktat ryski. Przesłałem do Zakładu Agostiniego szereg publikacyj, posłałem szczegółową mapę oficjalną delimitacji granicy wschodniej i na terenie instytutu Agostiniego jesteśmy uratowani.

Ale za własne grzechy i winy pokutować będziemy i cierpieć jeszcze długo będziemy.

W takiem położeniu geograficznem, w jakiem znajduje się Polska wolno jej i narodowi być tylko dzielnym i pracowitym lub... niewolnikiem.

Eugenjusz Romer.
Prof. Uniw. Lwowskiego.

OSTATNIE WYDAWNICTWA KARTOGRAFICZNE

KSIĄŻNICY-ATLASU

E. ROMER I S. NIEMCÓWNA: ATLAS KRAJOZNAWCZY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO, KIELECKIEGO I ŚLĄSKIEGO. LWÓW, 1924. CENA 9 ZŁ.
E. ROMER I T. SZUMAŃSKI: MAPA WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO, KIELECKIEGO I ŚLĄSKIEGO.

Podziałka 1:200,000. Rozmiary 145 × 165 cm. 4 arkusze. Podklejona na płótnie 35 zł.

Obejmuje obszar od Opola i Mor. Ostrawy po Rzeszów, a od Niżnych Tatr po Zgierz, całą więc Polskę południowo-zachodnią i szerokie obszary polskiego interesu narodowego w Czechosłowacji i w Niemczech. Jest, jak wszystkie inne mapy województw, mapą hipsometryczną z warstwicami 100, 150, 200, 250, 300, 400, 500, 750, 1.000, 1.250, 1.500, 1.750, 2.000, 2.500, nałożonemi międzynarodową skalą barw. Ma bogatą sieć kolejową i drogową oraz hydrografję. Wielkość miast wyróżniono charakterem pisma. Podano granice państw, województw i powiatów.

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY

Kalendarz „Iskier“ na rok 1924/25. *Mała encyklopedja i notatnik.* Opracował *Władysław Kopczewski.* Wydawnictwo Redakcji „Iskier“, Tygodnika ilustr. dla młodzieży. Lwów-Warszawa, Książnica-Atlas, 1924, 8 m. str. 256.

Wydany świeżo pierwszy rocznik Kalendarza „Iskier“ przewyższa wszystkie wydawane dotąd podobne wydawnictwa, i stoi od nich pod względem wartości o całe niebo wyżej. Ułożony z wielkim nakładem pracy, jest istotnie „małą encyklopedją“, podającą w najrozmaitszych kwestjach krótkie, jędrne wyjaśnienia. Prawdziwy to skarb wiadomości z różnych zakresów wiedzy, w którym każdy uczeń znajdzie rzeczy mu potrzebne lub specjalnie go interesujące. Autor, zastosowawszy nadto w „Kalendarzu“ hasła „szkoły pracy“, w licznych wskazówkach przyzwyczaja uczniów do systematycznego i umiejętnego rozkładu i metody pracy. Wielka wartość „Kalendarza“ zyska mu niewątpliwie licznych odbiorców należałoby też pragnąć, żeby jak największa ilość młodzieży szkolnej posługiwała się nim. „Kalendarz“ zasługuje na jak najgorętsze polecenie. *Dr. Wiktor Hahn (Lwów).*

Makarewicz Juljusz. *Prawo karne.* Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej. Książnica Polska T. N. S. Ś. i W. Lwów-Warszawa 1924, 8⁰, str. VIII + 311.

Książka powyższa jest drugiem wydaniem „Prawa karnego ogólnego“ tegoż autora (profesora Uniwersytetu lwowskiego), które ukazało się w Krakowie przed dziesięciu laty, wydaniem jednak znacznie rozszerzonem, uwzględniającem zarówno postęp jaki się w międzyczasie dokonał w nauce prawa karnego, jak i zmiany które zaszły w praktycznem ujęciu poszczególnych instytucyj prawa karnego w przepisy prawne, obowiązujące w rozmaitych państwach.

Metoda, którą autor stosuje nie jest bynajmniej jednostronną, którą spotykamy nieraz w podręcznikach prawniczych, wychodzącą z punktu widzenia jednej, u nas obowiązującej ustawy i nawiązującą do niej potrzebne wiadomości z teorji; dla prof. Makarewicza to punkt widzenia za ciasny. Wznosi się on wyżej, stara się objąć wszystko to, co ludzkość najlepszego w dziedzinie prawa karnego wydała i dał nam syntetycznie ujęty całokształt nauki prawa karnego. Jego metoda jest syntetyczną, prawno-porównawczą i socjologiczną. Punktem wyjścia bowiem jest u autora dana opinja społeczna lub jej wytwór, organizacja państwowa, która stwarza sobie takie prawo karne, jakiego potrzebuje i jakie jej odpowiada.

Ujęcie przedmiotu pozostało, zarówno w swem założeniu, jak i ugrupowaniu materjału naogół to samo, co w pierwszem wydaniu, rozszerzeniu jednak uległy niektóre ustępy, i powiększyła się ilość ustaw, które autor cytuje.

Przyczyny, które kazały autorowi rozszerzyć swe dzieło, a nawet gdzieniegdzie wprowadzić doń pewne nowe rzeczy, przytacza on sam w przedmowie. Ponieważ naród polski ma swe własne państwo i jest na drodze do stworzenia całokształtu rodzimego ustawodawstwa, przeto uważał prof. Makarewicz za konieczne z ustaw które przytacza, uwzględnić przedewszystkiem ustawy obowiązujące na ziemiach Polski, a więc postanowienia kodeksów karnych niemieckiego, austrjackiego i rosyjskiego. Chcąc nadto zaznajomić ogół prawników polskich z projektem polskiego kodeksu karnego Sekcji prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej, przytacza jego postanowienia odnoszące się do części ogólnej, a nadto — dla porównania — sięga nieraz do projektów ustaw karnych innych państw.

Dla zorjentowania się przyjrzyjmy się, przynajmniej w ogólnych zarysach treści dzieła.

Na wstępie spotykamy się z pojęciem prawa karnego. Definicję prawa karnego, podaną w pierwszem wydaniu zmienił autor i nadawszy jej kierunek bardziej subjektywny, określił prawo karne jako ogół przepisów obowiązujących w danej grupie społecznej,

a określających zastosowanie kary (lub innych typów reakcji społecznej) do sprawców czynów uznanych za karygodne (a nie czynów uznanych za karygodne — jak w pierwszem wydaniu). Rozwój stosunków społecznych i gospodarczych powoduje różniczkowanie przestępców i przepisów karnych, a zatem idzie podział prawa karnego na sądowe i administracyjne, któremu autor poświęca nowo napisany rozdział, uwzględniając w nim pojęcia nowożytnych państw na kwestje, które przestępstwa ma karać sąd, a które władza administracyjna. W dalszym ciągu kreśli prof. Makarewicz ewolucję poglądów ludzkości na istotę przestępstwa, którą ujmuje w trzy fazy: w fazie pierwszej, gdy społeczeństwo dzieliło się na silnych i słabych przestępstwem było to, co sprzeciwiało się interesom silniejszych; w drugiej przestępstwo narusza normy wydane przez Bóstwo, a w trzeciej przestępstwo dotychczas antyreligijne, staje się antyspołecznem. Po nakreśleniu różnicy między czynem karygodnym, a niemoralnym, którą autor widzi w rodzaju i natężeniu reakcji społecznej, będącej odpowiednikiem tego czynu, stara się on wniknąć w istotę kary, i przedstawiwszy główne teorje o karze, z których jedne stają po stronie odpłaty, inne celowości, dochodzi do wniosku, że kara jest zjawiskiem społecznem, które należy tylko ująć i bliżej wyświetlić. Życie nas uczy, że jest ona odpłatą i to aktem reakcji, aktem zemsty społecznej, dającym się odczuć jako ukrócenie jednego z dóbr prawnych jednostki, aktem jednak, który człowiek może uczynić celowym, zdążającym do poprawy przestępcy. Aby mówić o karze celowej, trzeba poznać osobę przestępcy, względem którego ma być zastosowany środek karny, trzeba zatem zająć się analizą zjawisk indywidualnych, łączących się z przestępnością. O tem traktuje psychologja kryminalna, której rozwój historyczny znajdziemy w omawianej książce. Następnie przechodzi autor do syntezy zjawisk przestępnych, jaką nam daje statystyka kryminalna, w poszczególnych dziedzinach życia społecznego, wreszcie zastanawia się nad pytaniem, jak tym przestępstwom zapobiec i tu wprowadza nas w dziedzinę polityki kryminalnej, obejmującej zarówno kwestję zapobiegania przestępności, jak i kwestję celowego ukształtowania kary. Tu porusza prof. Makarewicz kilka zagadnień, mających pierwszorzędne znaczenie ogólno społeczne, jak dziedziczność przestępstw, odrębne traktowanie przestępców nieletnich, powrót do przestępstwa, lub obowiązek społeczny zajęcia się losem przestępcy po odbyciu kary. (Wstęp).

Po zapoznaniu nas z podstawowemi pojęciami z kryminalistyki, omawia autor przepisy prawa karnego, ich tłumaczenie (gdzie porusza aktualną dla nas kwestję tłumaczenia przepisów prawnych z tekstu autentycznego w obcym języku na język rodzimy) i obowiązywanie pod względem czasu i miejsca, oraz grupowanie przestępstw ze względu na sankcje karne i inicjatywę do ścigania (R. I).

Następnie zajmuje się prof. Makarewicz samem przestępstwem, i kreśli nam wpierw jego stronę faktyczną, aby następnie przejść do odpowiedzialności jednostki za popełnione przestępstwo. Przestępstwem może być działanie jednostki, które stanowi kompleks ruchów, skierowanych do osiągnięcia pewnego celu, albo jej zaniechanie, zwłaszcza jeżeli polega ono na niewypełnieniu obowiązku. Przestępstwo ma znaczenie dla prawa karnego nietylko wtedy, gdy już zostało dokonane, ale nawet gdy je tylko usiłowano dokonać, stąd zagadnienie usiłowania w prawie karnem i jego karygodności. Podmiotem przestępstwa może być tylko istota ludzka (ewentualnie większa ich ilość — mówimy wtedy o współdziałaniu przestępnem) i to poczytalna, a więc posiadająca ogół warunków indywidualnych, które zachodzić muszą, by uzasadnić karną odpowiedzialność. Na warunki te składają się należyty i normalny (odpowiadający pewnej przeciętnej) rozwój życia duchowego. Tutaj porusza prof. Makarewicz szereg ciekawych i ważnych zagadnień psychologicznych, jak zupełna lub częściowa anormalność duchowa, ostre zaburzenia życia duchowego, stan uniesienia (afekt) lub przymus. Warunkiem poczytania sprawcy skutku przestępnego musi być pewien stosunek zachodzący między skutkiem a nastrojem psychicznym sprawcy, musi być jego wina, czyto wina nieumyślna, czyto zły zamiar. (R. II, III, IV).

Nieraz jednak czyn, przedstawiający się jako karygodny, nie pociąga za sobą odpowiedzialności karnej. Dzieje się to dlatego, że w pewnych wypadkach prawo licząc się z psychologją ogółu nie uważa za wskazane karać skoro każda przeciętna jednostka w tych warunkach się znajdująca, postąpiłaby tak samo. Ma to miejsce np. tam, gdzie następuje naruszenie jednego dobra prawnego dla ratowania innego, często większego; punktem wyjścia dla ustawodawcy musi być tu z jednej strony ogólne stanowisko pożytku połecznego, z drugiej nastrój sprawcy wywołany krytyczną sytuacją. (R. V).

Następnie zajmuje się autor kwestją zbiegu przestępstw i powrotu do przestępstwa, zgaśnięcia państwowego prawa karania, oraz tymi podmiotami, które stoją poza prawem, których prawo nie dosięga. Te osoby nie mogą popaść w konflikt z prawem karnem, gdyż są jego źródłem: należy tu monarcha (lecz nie prezydent republiki, odpowiedzialny za czyny karygodne, a tylko uprzywilejowany co do postępowania karnego) lub członek ciała ustawodawczego w zakresie działalności poselskiej. Odblaskiem nieodpowiedzialności poselskiej jest nieodpowiedzialność pism drukowych za sprawozdania z obrad parlamentarnych (R. VI, VII, VII).

Po omówieniu odpowiedzialności zajmuje się autor samą karą. Wpierw kreśli nam jej ewolucję począwszy od pierwotnej zemsty społecznej w najradykalniejszej formie, przez sakralne i patrjarchalne aż do kar we formie dzisiejszej. Te ostatnie omawia szczegółowo przyjmując za podstawę ich podziału dobra prawne przeciw którym są wynierzone. Zaczyna od najostrzejszej, od kary śmierci, za utrzymaniem której wypowiada się ze względu na prewencję generalną (odstraszenie). Potem omawia kary ściśnienia wolności, rozmaite jej typy i systemy więzienne, oraz inne środki karne wreszcze instytucję rehabilitacji t. j. przywrócenia jednostki do jej pierwotnego stanowiska obywatelskiego. Zastanawia się również nad stosowaniem środków karnych, gdzie uwzględnia nowożytne instytucje wyroków nieoznaczonych i warunkowego wstrzymania reakcji karnej. (R. IX, X, XI).

Ostatni, nowo napisany rozdział poświęca prof. Makarewicz odrębnym od środków karnych środkom zabezpieczającym, mającym na celu ochronę społeczeństwa przed niebezpiecznemi jednostkami. (R. XII).

Trafną była myśl umieszczenia na końcu książki obok imiennego spisu rzeczy także spisu ustaw, które w niej autor porusza, co ułatwia zapoznanie się z częścią ogólną ustawodawstwa karnego państw współczesnych.

Książka pisana jest w sposób objektywny jasny i zwięzły. Uderza w niej wielka logiczność myśli i konsekwencja pojęć. Rozdział z rozdziału wynika, poszczególne części książki łączą się ze sobą w jedną zharmonizowaną, organiczną całość. Zmysłowi spostrzegawczemu autora, i umiejętności obserwacji towarzyszy dążność do naturalnego ujmowania zjawisk życiowych, do przedstawienia ich takiemi, jakiemi są w istocie, bez uciekania się do sztucznych konstrukcyj myślowych np. zagadnienie przestępstwa wspólnego wszystkim grupom społecznym, lub określenie kary jako zjawiska społecznego.

Omawiając poszczególne instytucje prawa karnego posługuje się prof. Makarewicz materjałem ustawodawczym rozmaitych państw, przytaczając szczególnie te przepisy, które zdaniem autora najlepiej daną instytucję normują, bądź przepisy traktujące jedno i to samo zagadnienie z przeciwnych punktów widzenia. Oczywiście najbardziej uwzględnia ustawodawstwo obowiązujące na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej. *R. Lewicki.*

Henryk Opieński. *Chopin.* Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa, 1924.

Świeżo okazało się 2-gie wydanie książki Henryka Opieńskiego o Chopinie.

Ogólny jej charakter nie uległ właściwie zmianie; stanowi ona ciekawe studjum, rzucające snop jasnego światła na warunki rozwoju genjuszu Chopina i na kształtowanie się jego bogatej psychiki i indywidualności.

Jednak odrazu podnieść należy znacznie większą wartość nowego wydania z punktu widzenia czysto muzycznego, dzięki uwzględnieniu i omówieniu poszczególnych form twórczości Chopina. Nowość stanowi również umieszczenie głosów krytyki o Chopinie, wier-

szy Kaplińskiego, Wolskiego, zawartych niegdyś w Bibljotece Warszawskiej w l. 1849, 1850 i w biografji Szulca o Chopinie z r. 1873, więc dziś prawie nieznanych. Na wstępie studjum znajdujemy rozważania na temat muzyki narodowej i tego, co stanowi jej istotę. Zagadnienie to jest zresztą artystyczną konsekwencją budzącego się w w. XIX ruchu narodościowego.

Według autora, muzyka narodowa nie polega na artystycznem kopjowaniu mazurków, krakowiaków, pieśni ludowych, lecz wyraża się przez pewien właściwy rytm, melodje i harmonje, ściśle związane z indywidualizmem danego narodu.

Tak samo Przybyszewski uważa, że jedynym probierzem poczucia narodowego twórcy jest zdolność uchwycenia i wcielenia w twórczości właściwości i odrębności narodowych. Muzykę narodową, sięganie do skarbnicy motywów ludowych i zerwanie z klasycyzmem zapoczątkowali w Polsce Elsner i Kurpiński, ale dopiero Chopin, którego „duszę kształtowała ziemia nasza, jej melancholja i zaduma“ nietylko wchłaniał w siebie interesujące motywy ludowe, ich rytmikę, melodję, i archaiczny koloryt harmonji, ale podniósł według słów Norwida „ludowe do ludzkości“, stworzył, dzięki samoistnej kulturze muzycznej, przedziwne kształty piękna muzycznego które „z pokolenia pójdzie w pokolenie“.

Następnie autor daje sylwetę biograficzną i duchową Chopina, którą kreśli na tle epoki, obrazu ówczesnego społeczeństwa polskiego i ogólnego stanu kultury, wśród której Chopin wzrósł; uwydatnia sprzyjające warunki rozwoju: rozumne, miłości pełne wychowanie, dobroczynny wpływ liceum, serdeczne, do końca życia zachowane stosunki z kolegami, a nadewszystko wskazania jego pierwszych i jedynych nauczycieli Żywnego i Elsnera. Szczególniej Elsner potrafił wpoić w Chopina dwie zasady: stawiać sobie wysokie wymagania, nie szczędzić trudów i pracą wytrwale zdobywać nowe wartości. W związku z stawianą sobie wysoką miarą rozwinął Chopin w sobie samokrytycyzm, jasną świadomość możliwości tworzenia tylko w zakresie form fortepianowych. Stąd, mimo nawoływań Elsnera do stworzenia opery narodowej, nie zboczył z właściwej sobie drogi. Dalej wskazuje Opieński pod jakimi jeszcze wpływami kształtowała się twórczość Chopina.

Źródłem subtelności i śmiałości harmonji stał się kult dla Bacha, śpiewności melodji i doskonałości formy, umiłowanie muzyki Mozarta i włoskiego „bel canto“. Szybka ewolucja twórczości miała przelotne wpływy Humla w koncertach i Fielda w nokturnach. W 20-ym roku jest on skończonym artystą, panującym mimo silnego napięcia uczuciowego nad formą, o czem świadczą najlepiej Warjacje op. 2 z Don Juana. Wyjazd do Paryża, nowe środowisko nie wywiera już na niego wpływu, mimo umiejętności współżycia, jest w sobie zamknięty, samotny i reaguje jedynie na głębokie wrażenia i przejścia. To też ani bogata indywidualność G. Sand, ani wytworność Marji Wodzińskiej nie zasłoniły mu świata, były tylko epizodami życia.

Dodatnią stronę książki stanowi zupełne wyeliminowanie 4 anegdotek, nic nie mówiących szczegółów, które w niczem nie ujawniają duszy artysty.

Cała książka jest interesująca zarówno dla muzyka jak i dla szerszego ogółu; jednak muzyka specjalnie zajmie rozdział X, zawierający rozbiór utworów Chopina. W rozdziale tym znać doskonałą znajomość nowoczesnej literatury, traktującej o formach muzycznych (w pierwszym rzędzie H. Leichtentritta, autora świetnego podręcznika o formach muzycznych, biografji Chopina i 2-ch tomików analizy harmonicznej i formalnej dzieł Chopina) i chęć wprowadzenia do studjum o Chopinie analizy czysto muzycznej, czynnika jedynie uprawniającego do sądów i wytworzenia syntezy twórczości.

Na końcu książki znajduje się chronologiczny spis utworów Chopina wraz z wskazaniem miejsca wydania i bibljografja dzieł o Chopinie, jednak niezupełna (brak np. A. Weismana, Prunier'a, nowego przekładu Liszta).

Pozatem w tekście wymienia autor artykuły i prace, które wyszły w epoce Chopina, przyczem miłe wrażenie wywierają słowa uznania, wyrażone J. Sikorskiemu, wybitnemu teoretykowi lat 50-ch.

Jeśli się jeszcze podkreśli piękną formę literacką studjum i stronę zewnętrzną, ilustracje, choć mniej liczne, niż w 1-em wydaniu, ładny papier i druk, to tem samem zreasumuje się wszystkie walory, które to studjum może przynieść miłośnikom Chopina. *M. K.*

Romer E. i Polaczkówna M. *Pogadanki krajoznawcze.* Dla użytku szkół powszechnych i I klasy szkół średnich. Z 113 rycinami. Wydanie drugie. Lwów - Warszawa 1924 8⁰. Str. 136.

Pogadanki Romera i Polaczkówny przedstawiają się w drugiem poprawnem wydaniu jeszcze korzystniej jak w pierwszem zarówno pod względem naukowym jak pedagogicznym.

Podręcznik dzieli się na dwie części, część ogólną i szczegółową. Część ogólna poucza, jak określić położenie naszej siedziby, strony świata i t. d., omawia ukształtowanie powierzchni ziemi, krajobraz, warstwice i wody. Część druga p. t. „Wędrówka po polskich ziemiach" w krótkich, ale treściwych zdaniach charakteryzuje kolejno wszystkie polskie krainy, a więc wyżynę małopolską, Mazowsze, Wielkopolskę, Śląsk, Karpaty, Podkarpacie, Podole, Lubelskie, Wołyń, Polesie, Podlasie, litewską płytę, Pomorze, wreszcie uwględnia Polaków w Ameryce i granice państwa polskiego.

Z przeglądu treści widzimy. że krajoznawstwo pojęto tu w ciaśniejszem tego słowa znaczeniu i wprowadzono materjał właściwie tylko geograficzny. Nie uwzględniono natomiast w odpowiednim zakresie 1. roślin i zwierząt hodowanych na obszarze Polski 2. etnografji Polski, a szczególnie tak ważnej kultury materjalnej. W następnych wydaniach należy bezwarunkowo pomieścić choćby ilustracje różnych typów chałup polskich, oraz typy ludowe ze wszystkich ziem naszych, a nie uwzlędniać jedynie okolic pociągających swą zewnętrzną malowniczością. Wreszcie ostatnie wyniki antropologji i dialektologji można już zupełnie dobrze wprowadzić w odpowiednio spopularyzowanej formie, gdyż łączą się one jak najściślej z temi zagadnieniami, które są przedmiotem krajoznawstwa.

Adam Fischer.

Rośliny Polskie, opracowali: *Dr. Władysław Szafer, Dr. Stanisław Kulczyński i Dr. Bogumił Pawłowski.* Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa 1924. str. 736 + XXXII.

Z niewypowiedzianą radością powitać należy pierwszą książkę, obejmującą roślinność całej Polski, a uwzględniającą najnowsze zdobycze na polu naukowej florystyki. Dotychczas bowiem musieliśmy się posługiwać obcemi florami, zwłaszcza niemieckiemi, a niemożność oznaczenia przy ich pomocy wielu u nas dziko rosnących roślin zrażała młodych adeptów wiedzy do dalszej na tem polu pracy. Nawet i starszym florystom sprawiało wiele trudności szukanie po różnych rozprawach i dziełach odpowiednich diagnoz znalezionych roślin i często wobec wyłaniających się wątpliwości skłoniło ich do pomijania milczeniem wielu rzadszych u nas gatunków a nawet rodzajów. Wobec tego ogromną zasługę i wdzięczność zyskali sobie autorowie przez wydanie powyższego dzieła, zawierającego opisy i klucze wszystkich gatunków roślin naczyniowych, rosnących w Polsce. Podręcznik ten, wydany w bardzo wygodnym formacie, pozwalającym na umieszczenie go w kieszeni podczas wycieczek, przeznaczony jest nietylko dla zawodowych florystów ale również dla rolników, leśników, farmaceutów, studentów szkół wyższych i uczniów szkół średnich. Celem umożliwienia posługiwania się tą książką początkującym botanikom podane są na wstępie zasadnicze wiadomości z morfologji, poparte 75 ilustracjami oraz geograficzne rozmieszczenie gatunków z mapką, przedstawiającą ich zasiągi. Podanie wszystkich dotychczas znanych stanowisk rzadszych gatunków oraz geograficznego rozsiedlenia roślin skłoni niewątpliwie wielu do żywszego zainteresowania się florystyką i da im możność wynalezienia nowych stanowisk (roślin) a tem samem złożenia cegiełki pod potężny gmach geografji roślin w Polsce, dla którego książka niniejsza położyła fundamenty.

Podręcznik ten powinien znaleźć się w posiadaniu każdego przyrodnika bez względu na to czy botaniką specjalnie się zajmuje, czy też poświęca się studjom innej gałęzi nauk przyrodniczych. Określenie bowiem roślin na

podstawie podanych kluczy nie nastręcza żadnych trudności, zwłaszcza że dla trudniejszych rodzin np. storczykowatych i baldaszkowatych dodano bardzo łatwe klucze dodatkowe. Na kilku bowiem wycieczkach przekonałem się, że zdolniejsi uczniowi z wyższych klas gimnazjalnych mogą przy pomocy tej książki zupełnie dobrze oznaczać znalezione rośliny, co przyczynia się w wysokim stopniu do utrwalenia, pogłębienia i rozszerzenia wiadomości nabytych w szkole a zarazem wzbudza ufność we własne siły i podnosi zamiłowanie do nauk przyrodniczych. Dlatego też to dzieło powinno zająć dominujące miejsce w ćwiczeniach praktycznych z zakresu botaniki w szkołach średnich w miesiącach wiosennych, letnich i jesiennych. Dotychczas bowiem powszechnie używany „Przewodnik do oznaczania roślin“ prof. Rostafińskiego nie obejmuje wszystkich roślin naczyniowych polskich i w zastosowaniu wcale nie jest łatwiejszy. Spełniał on do tej pory zaszczytną rolę zaznajamiania kształcącej się młodzieży z najpospolitszemi roślinami, a obecnie miejsce jego zajmuje podręcznik obszerniejszy, obejmujący całość szaty roślinnej w Polsce. Uważałbym za rzecz bardzo pożądaną dodanie w następnem wydaniu choćby na jednym przykładzie wskazówek do praktycznego stosowania tego podręcznika. Sądzę, że Kuratorja okręgów szkolnych polecą zakupić ten podręcznik do bibljotek nauczycielskich, a nauczyciele przyrody zwrócą uwagę młodzieży na to wysoce wartościowe dzieło.

Nie mogę wdawać się w szczegółową krytykę tego znakomitego podręcznika do oznaczania roślin naczyniowych w Polsce, gdyż dopiero dłuższe jego stosowanie w praktyce zdoła wykazać pewne drobne usterki, których nie można było uniknąć z powodu kolosalnego materjału mimo długiej i żmudnej pracy autorów. Życzyć tylko należy jak najszybszego w zwiększonym nakładzie drugiego wydania tego dzieła, w którem zapewne rzadsze, względnie trudniejsze rośliny będą odpowiednio ilustrowane, jak to się dzieje w zagranicznych wydawnictwach tego rodzaju.

Wspomnę tylko o florze niemieckiej Garcke'go, której 21. wyczerpane wydanie świadczy o żywotnej jego potrzebie i wysokiem zamiłowaniu nauk przyrodniczych wśród ogółu ludności niemieckiej, z którą powinniśmy rozpocząć szlachetną na tem polu rywalizację.

Dr. Konstanty Borzęcki (Lwów).

Szczepański Jan: *Wypisy łacińskie* do użytku szkół średnich ułożone na podstawie dzieł Korneljusza Neposa, Juljusza Cezara, Cycerona, Owidjusza i Fedrusa. Wyd. III. — Książnica-Atlas. Zjednoczone Zakłady kartograficzne i wydawnicze Tow. N. S. Śr. i W. Sp. Ak. Lwów-Warszawa 1924. 8° str. VIII + 140 + 111 + 1 nlb.

Program gimnazjum państwowego, wydział humanistyczny, przepisuje dla klasy V (względnie II) wypisy, ułożone przeważnie z Neposa, Cezara (Bellum Gallicum), Cycerona (Listy), Fedrusa (Bajki), a także Owidjusza (Żale, Przemiany). Podobnie program gimnazjum dawnego typu klasycznego, zatwierdzony rozp. Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 21. VIII. 1923 l. 6855/II i wprowadzany stopniowo w życie, w b. r. szk. do kl. IV włącznie poleca w I półroczu klasy IV czytankę łacińską, ułożoną z autorów łacińskich prozaików i poetów, z Neposa, Cezara i Fedrusa, w II zaś półroczu wybór z pism Owidjusza, głównie z Metamorfoz i Kalendarza.

Tym wymogom programu ministerjalnego odpowiadają w zupełności „Wypisy łacińskie“, ułożone przez prof. Jana Szczepańskiego. W ciągu trzech lat pojawiły się już trzy wydania, corocznie jedno, bo odpowiedziały w zupełności obecnym potrzebom szkoły średniej, są podręcznikiem aktualnym.

W nowem wydaniu brak przedewszystkiem części gramatycznej, którą recenzenci, wyznaczeni przez „Komisję Książek i Pomocy Szkolnych“ M. W. R. i O. P. uznali za niepotrzebną. Jakiemi pobudkami kierowali się przy takiem orzeczeniu, trudno odgadnąć. Składnia, która w II wyd. zamykała „Wypisy łacińskie“, ujmowała w całość prawidła gramatyczne, nasuwające się przy lekturze autorów, zawartych w „Wypisach“, i odpowiadała wymogom programu. Była zaś owocem długoletniego doświadczenia pedagogicznego, zebranego w szkole średniej i przy pracy z młodzieżą uniwersytecką w charakterze lektora. Autor

nie powinien poniechać dalszej pracy w tym kierunku i zczasem dać szkole nowy podręcznik gramatyki łacińskiej.

Zgodnie z recenzją ministerjalną opuszczono też w niniejszem wydaniu wyjątki z innych pism Cycerona, zachowując tylko listy, które stanowią walny środek do poznania stosunków politycznych w ówczesnym Rzymie i do wyświetlenia wielu stron życia prywatnego wielkiego mowcy. Wiązanka tych ważnych dokumentów powiększyła się przez dodanie kilku nowych, a to: Ad Att. I 3, III 21, IV 4, Ad fam. IX 23, XI 8, XIII 50, XIII 67 i XVI 17. Opuszczenie ustępów z innych pism a dodanie listów miało na celu dostosowanie się w całości do programu.

Po za tem, w porównaniu z wyd. II w tekście i słowniczku są zmiany nieliczne. We stępie brak rozdziału, który omawiał cel, jaki przyświecać ma uczniowi przy korzystaniu z podręcznika, i drogę, którą ma ku temu postępować. Był on rzeczywiście zbędny, bo przecież uczniów prowadzi doświadczona ręka nauczyciela, wiodąc ku poznaniu kultury starożytnej, która jest podłożem współczesnej.

Dla łatwiejszej orjentacji w tekście dodał wydawca cyfry, oznaczające rozdziały i paragrafy, przy bajkach zaś Fedrusa księgę i liczbę porządkową każdego utworu w wydaniu zbiorowem.

W tekście wyjątków z autorów, objętych wypisami, i w słowniczku usunięto przeoczenia, które się wkradły do wyd. II, a którym trudno zapobiec nawet przy skrupulatności wydawców i korektorów.

Zwolennikom czytania z uczniami tekstów w formie pierwotnej najczęściej w Wielkopolsce i na Pomorzu — nie podoba się układ tych „Wypisów“ z powodu rozbicia ustępów na małe części oraz przeróbek formalnych, jakim uległ tekst Neposa. Podział na małe partje ułatwia pracę z uczniami, daje możność oznaczenia pensum z dnia na dzień, które na tym stopniu nauki musi być niewielkie i liczyć się z siłami młodzieży. Tekst Neposa w formie pierwotnej jest stanowczo za trudny. Styl jego jest niejednostajny, bo biograf ten posługuje się czasem zdaniami prostemi, czasem zaś okresami zbyt długiemi i sprawia niepokonalne trudności uczniom u progu lektury. Każdy więc musi uznać celowość tych przeróbek i skróceń.

Nakoniec podaję garść przeoczeń, które zostały mimo bardzo starannej korekty. Str. 16 w. 9 zg. powinno się dzielić: trans-ierat (zam. tran sierat), Str. 20 w. 10 zg. ma być: usu veniret, (zam. eveniret), str. 21 w. 2 zg. exsplendescebat. Str. 107 w tytule „Cerera i Prozerpina“ ma być: Met. V.; Str. 134 w. 3 zd. I 21. Str. 67 w słowniczku „mulcr“ należy przesunąć między „mulceo“ a „mulier“. W słowniczku zauważyłem brak wyrazu „Morini“ i zwrotu se barbaris committere (Caesar VI 21).

Strona zewnętrzna staranna i udatne ilustracje czynią podręcznik miłą i ładną książeczką, którą uczniowie chętnie do rąk biorą, aby kształcić swe serca i umysły ożywczym zdrojem lektury starożytnej.

Dr. Stanisław Pilch.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA DLA MŁODZIEŻY

Dygasiński — CUDOWNE BAJKI, w kartonie 10·80 zł.
Fabre — Z ŻYCIA OWADÓW, w kartonie 6·40 zł.
BIBLJOTECZKA ISKIER — patrz ogłoszenie na str. 266.

∴ ∴ NAKŁAD KSIĄŻNICY-ATLASU. ∴ ∴

DZIAŁ BIBLJOGRAFICZNY

Bączkowski Dyonizy. (Ks. magister teologji). *Krótka historja kościoła rzymsko-katolickiego do użytku młodzieży. Wydanie 6 poprawione i uzupełnione historją kościoła w Polsce.* Lwów-Warszawa. Nakład, skład i druk Książnicy-Atlasu. 1924. 8⁰. str. 82.

Podręcznik ks. Bączkowskiego historji kościoła rzymsko-katolickiego różni się wybitnie od innych tem, że zwraca szczególną uwagę na historję kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce i stosunek kościoła polskiego do całości kościoła katolickiego. Historja doprowadzoną jest do czasów najnowszych, uwzględnia np. uchwały zjazdu biskupów polskich w Częstochowie w r. 1924. Na końcu podał autor chronologiczny spis papieży. Z powodu wyżej wymienionych zalet oraz łatwości wykładu, podręcznik zasługuje na żywe poparcie, którem książka cieszy się już, skoro ukazała się poraz szósty.

Borzęcki Konstanty Dr. *Podręcznik botaniki dla klasy V gimn. matematyczno-przyrodniczego.* Lwów-Warszawa. Książnica-Atlas T. N. S. W. Klisze, skład i druk Książnicy-Atlasu we Lwowie, 1924. 8⁰. str. 76 + 4 nlb. + 4 tabl. barwne.

Treść: Przedmowa. — Ekologja roślin. — Grzyby. — Bakterje. — Znaczenie grzybów i bakteryj w gospodarstwie przyrody. — Porosty. — Podział roślin.

Cwiczenia podane są w niniejszym podręczniku w większej liczbie, niż program ministerjalny wymaga w tym celu, aby nauczyciel mógł dokonać wyboru według własnego uznania. Ułatwia to w wysokim stopniu prowadzenie zajęć praktycznych przy podziale uczniów na grupy, wedle ich uzdolnienia i zamiłowania do pracy. Autor starał się ożywić podręcznik w ten sposób, że poszczególne działy łączą się ściśle z życiem praktycznem. Dla ułatwienia nauki zaopatrzył autor podręcznik w 41 ilustr. jednobarwnych i 4 tablice wielobarwne podające wzory 14 gatunków grzybów.

Czasopismo Geograficzne. Poświęcone sprawom nauczania geografji. Organ Zrzeszenia polskich nauczycieli geografji. Redaktor Juljusz Jurczyński. — Tom II. Zesz. 2. Wiosna 1924.

Treść: Artykuły. Pawłowski S.: Kursa „dokształcające“ i „kształcące“ w zakresie geografji. — Szychliński F.: Wycieczki szkolne. — Domagała S.: Protokół lekcji o zmianie daty o 180⁰ dł. g. — Polaczkówna M.: O stanie podręczników geograficznych w Polsce. — Chałubińska A.: Koła geograficzne na uniwersytetach. — Kamieński M.: Mapy synoptyczne pogody i lodów na Syberji Wschodniej. — Jakubski A. W.: Naczelne problematy zoogeografji. — Fleszarowa R. D.: Z zagadnień antropogeografji II. — Gadomski A.: Bielskie Tatry. — Morfologja glacjalna. Wiadomości geograficzne. Kosińska-Bartnicka S.: Przebieg pogody w Polsce w ciągu wiosny 1924 r. — Handel Polski z poszczególnemi krajami w 1923 r. — Zasiewy ozime 1923/4 r. (pszenica i żyto). — Stan zasiewów w stopniach (pszenica i żyto) maj 1924 r. — Powierzchnia zasiana w Polsce w 1923/4 r. (pszenica, żyto, jęczmień, owies, ziemniaki, buraki cukrowe, kukurydza, gryka, proso, groch, rzepak, len, konopie). — Zasiewy i zbiory głównych ziemiopłodów w ważniejszych państwach w 1923 r. (pszenica, żyto, jęczmień, owies, kukurydza, ziemniaki i buraki cukr.). — Nowińska M.: Spław zboża Wisłą w XVI wieku. — Łęgowski S.: Budowa portu w Gdyni. Sławski S.: Biskra. — Parowanie i opad na powierzchni mórz, lądów i całej ziemi. — Szychliński F.: Wycieczka naukowa Instytutu Geograficznego Poznańskiego na Babią Górę, do Tatr i Pienin. — Sprawozdanie z literatury. — Bibljografja. — Kronika.

Droste-Hülshoff Annette von. *Die Judenbuche. Ein Sittengeschichte aus dem gebirgichten Westfalen. Opracował Karol Zagajewski.* Lwów-Warszawa. Nakład, skład i druk Książnicy-Atlasu. 1925. 8⁰. str. 77 + 3 nlb. (Bibljoteczka niemiecka zesz. 3).

Jako trzeci zeszyt Bibljoteczki niemieckiej wydała Książnica-Atlas zajmujące opowiadanie A. Droste-Hülshoff ze stosunków w Westfalji. Obrazek ten zasługiwał na wydanie zarówno ze względu na zajmującą treść, jak doskonały język i układ gramatyczny. Opowiadanie wydał Karol Zagajewski, autor tylu doskonałych podręczników do nauki języka niemieckiego. Do opowiadania dodał on słownik dostosowany do ustępów, nie ułożony alfabetycznie, przyczem w każdem słowie oznaczono tłustym drukiem literę, na którą należy położyć akcent.

W okresie, może niezupełnie słusznego, zaniedbania języka niemieckiego w Polsce, wywołanego niechęcią narodowościową, książka ta bodaj w części zastąpi wyrugowaną w dużej mierze naukę szkolną.

Gebert Bronisław i Gebertowa Gizela. *Historja starożytna. Część pierwsza. (Starożytny Wschód — Grecja). Z 88 rycinami. Wydanie trzecie, przejrzane i uzupełnione.* Lwów-Warszawa. Nakład, klisze, skład i druk Książnicy-Atlasu. 1924. 8⁰. str. 136.

Zalety podręczników historji Gebertów są tak znane i uznane, że pisanie o nich byłoby rzeczą zbyteczną. W obecnem wydaniu występują one tem wybitniej, ponieważ autorowie podręcznik uzupełnili i poddali ścisłej rewizji.

Jako uzupełnienie tego podręcznika wyszły z druku nakładem Książnicy-Atlasu „Wypisy historyczne do nauki dziejów starożytnych“, układu Gebertów.

Grimm Jakob und Wilhelm. *Kinder und Hausmärchen. Opracował Karol Zagajewski. Część I.* Lwów-Warszawa. Nakład, skład i druk Książnicy-Atlasu. 1925. 8°. str. 39 + 1 nlb. (Bibljoteczka niemiecka zesz. 2).

W wymienionej książeczce przedrukowano i opracowano trzy piękne opowiadania braci Grimmów. (I. Hänsel und Gretel. — II. Brüderchen und Schwesterchen. III. Daumerlings Wanderschaft). Wizytator Karol Zagajewski zastosował tu ten sam sposób opracowania, o jakim mówimy wyżej, przy rejestrowaniu opowieści A. v. Droste-Hülshoff: Die Judenbuche.

Grzywo-Dąbrowski Wiktor Prof. Dr. Wskazówki do wykonywania sądowo-lekarskich oględzin zwłok. Lwów-Warszawa. Książnica-Atlas. Skład i druk Książnicy-Atlasu we Lwowie. 1924. 8°. str. 59 + 5 nlb. + 1 tabl. (Wydawnictwa lekarskie Książnicy-Atlasu).

„Wskazówki“ mają za zadanie ułatwić lekarzowi wykonywanie sądowo-lekarskich oględzin zwłok. Układając je, wziął autor za podstawę przepisy obowiązujące od r. 1909 na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego. Naogół przepisy te są odpowiednie; niektóre ich ustępy zostały przytoczone prawie dosłownie, w wielu miejscach poczynił jednak autor daleko idące zmiany, mając na względzie nowsze wymagania i sposoby badań, oraz opierając się na własnych poglądach i doświadczeniu.

„Wskazówki“ ułatwią bardzo lekarzowi wykonywanie żmudnej a nieraz i tak ciężkiej pracy przy oględzinach zwłok.

Hupert Witold Płk. *Operacje wojny światowej w wyborze. Z 23 szkicami.* Lwów-Warszawa. Książnica-Atlas. Skład i druk Książnicy-Atlasu we Lwowie. 1924. 8°. str. 94 + 2 nlb. + 23 szkiców.

Treść: Wstęp. I. Wojna we Francji 1914 r. (Plany wojny. Pierwsze ugrupowania. Pierwsze ofensywy. Marsz na Paryż. Bitwa nad Marną). II. Walki w Prusach Wschodnich 1914 r. (Położenie geograficzne Prus Wschodnich. Obustronne plany i ugrupowania. Ofensywa rosyjska. Tannenberg (Sztymbark). Pierwsza bitwa u jezior mazurskich). III. Przerwanie frontu pod Gorlicami 1915 r. i skutki. (Plany operacyjne. Siły, plan i przygotowania. Przerwanie frontu. Wykorzystanie zwycięstwa. Odzyskanie Lwowa. Zdobycie Królestwa i Kresów Wschodnich). IV. Wojna rumuńska 1916 r. (Plany i pierwsze ugrupowania. Ofensywa rumuńska. Bitwy pod Hermanstadtem i Kronstadtem. Przejście Karpat. Bitwa pod Targu Jin. Marsz nad Argesul. Bitwa nad Argesul). V. Wojna 1918 r. we Francji. (Plany i przygotowania. Sytuacja wyjściowa. Ofensywa niemiecka w marcu, w kwietniu, w maju. Druga bitwa nad Marną. Dalsza ofensywa Focha. Zdobycie linji Siegfrieda. Zdobycie linji Herman-Hunding-Kriemhild).

Iskry. *Tygodnik dla młodzieży.*

Nr. 42. Treść: Gazetka. — Cywiński S. Czem jest Sienkiewicz dla młodzieży? — Gerson-Dąbrowska M. Portret konia (objaśnienie barwnej reprodukcji obrazu Grottgera). — Urbański A. Michałówka, stara warownia polska. — Szczepkowski J. Wspomnienia z nad Dniestru i Władynki. — Złote iskierki III. Jawnuta. Tchórz. — Dybczyński Tadeusz. Wpoprzek Sybiru. — Kącik dobrych znajomych. — Jaka okładka jest najładniejsza? Jakie artykuły były najciekawsze? — Nasze listy. — Rozrywki.

Nr. 43. Treść: Gazetka. — W dniu zadusznym. — Złote iskierki IV. Bykowski L. Pamięci Orląt lwowskich. — Koczwara J. Podzwonne. — Urbański A. Zamek kórnicki w ziemi wielkopolskiej. — Szczepkowski J. Wspomnienia z nad Dniestru i Władynki. — Wodzińska-Matawowska J. Kaszubski garncarz. — Ciekawe i nieciekawe. — Dybczyński T. Wpoprzek Sybiru. — Nieproźnujące próżnowanie. — Kącik dobrych znajomych. — Nasze listy. — Rozrywki.

Nr.44. Treść: Gazetka.— Rostafiński J. Ojczyzna. — Dyakowski B. Roślinność naszego wybrzeża. — Kossuthówna St. Połów. — Szczepkowski J. Wspomnienia z nad Dniestru i Władynki. — Z przed sześciu lat. — Złote iskierki X. Jeden z wielu. — Dybczyński T. Wpoprzek Sybiru. — Nieprożnujące próżnowanie. — Rozrywki.

Nr. 45. Treść: Gazetka. — Wł. K. Z nad Lemanu nad Wisłę. Pogrzeb H. Sienkiewicza. — Ciekawe i nieciekawe. — Urbański A. Synkowicze, forteca wśród litewskich borów. — Górski A. Ze starych kronik. — Rydel L. Jesienią. — Szczepkowski J. Wspomnienia z nad Dniestru i Władynki. — Dybczyński T. Wpoprzek Sybiru. — Seneka. Zostań harcerzem. — Kącik dobrych znajomych. — Nasze listy. — Rozrywki.

Nr. 46. Treść: Gazetka. — Gerson-Dąbrowska. Juljusz Kossak. — Michotek Z. Echo. — Złote iskierki X. Zapomniałam. — Ciekawe i nieciekawe. — Urbański A. Paniowce, podolska twierdza nad Smotryczem. — Szczepkowski J. Wspomnienia z nad Dniestru i Władynki. — Dybczyński T. Wpoprzek Sybiru. —

Niepróżnujące próżnowanie. — Kącik dobrych znajomych. — Nasze listy. — Rozrywki.

Nr. 47. Treść. Gazetka. — Konopnicka M. Na Belweder! — M. Zn. Paweł Stalmach i Karol Miarka. — Gerson-Dąbrowska M. Juljusz Kossak. — Ostrowska Br. Andrzejki. — Chrostowski Br. Jak to było na Jamboree. — Dybczyński T. Wpoprzek Sybiru. — Niepróżnujące próżnowanie. — Kącik dobrych znajomych. — Nasze listy. — Rozrywki.

Nr. 48. Treść: Gazetka. — Gerson-Dąbrowska. M. Juljusz Kossak. — Urbański A. Będzin, starożytna twierdza w ziemi piotrkowskiej. — Janowski Al. Troska o mogiły. — Złote iskierki XII. Na cmentarzu. — M. Zn. Paweł Stalmach i Karol Miarka. — Guzowski St. Nad wodą wielką i czystą... (Ostatnie chwile Sienkiewicza). — Kłoniecki G. Pierwszy śnieg. — Dybczyński T. Wpoprzek Sybiru. — Niepróżnujące próżnowanie. — Jakie artykuły były najciekawsze. — Nasze listy. — Rozrywki.

Konarski Kazimierz. Aperçu général de l'instruction publique en Pologne. Lwów-Warszawa. Książnica-Atlas. Skład i druk Książnicy-Atlasu we Lwowie. 1924. 8⁰. str. 55 + 1 nlb.

Książka, wydana w czasie międzynarodowego zjazdu nauczycielskiego w Warszawie, przeznaczona jest dla cudzoziemców. Autor kreśli krótki obraz historji szkolnictwa polskiego, a dłużej charakteryzuje stan obecny szkolnictwa w naszem państwie, przechodząc wszystkie rodzaje szkól, kreśląc ogrom pracy i poświęcenia włożony w ujednostajnienie trójzaborowego szkolnictwa, w przeważnej części stojącego daleko w tyle za szkolnictwem zachodnio-europejskiem. Mamy tu obraz analfabetyzmu w Polsce, jego powody i walkę z nim.

Książka ta rehabilituje nas w oczach narodów kulturalnych. Ten też cel miała Książnica-Atlas, wydając tę książkę.

Lipska Irena Dr. *Z mikrobiologji rolnej i przemysłowej. Ćwiczenia praktyczne.* Z 7 ilustracjami. Lwów-Warszawa. Nakład, klisze, skład i druk Książnicy-Atlasu. 1925. 8⁰. str. 104.

Zadanie niniejszej książki polega na podaniu obszernego materjału wraz z wyczerpującemi wskazówkami niezbędnemi do przeprowadzenia szeregu ćwiczeń z mikrobiologji rolnej i przemysłowej. Ćwiczenia te są dobrane w ten sposób, że wykonanie ich nie wymaga specjalnej pracowni i zakres ich jest dostosowany do poziomu i potrzeb średnich szkół rolniczych, ogrodniczych i seminarjów nauczycielskich. Ćwiczenia te mogą być przerabiane przy botanice i chemji organicznej. Każde z dwudziestu trzech ćwiczeń omówione jest możliwie dokładnie, tak, że nauczyciel-przyrodnik, nie będąc specjalistą mikrobiologiem, może zupełnie dobrze pokierować ich wykonaniem i otrzymać dostatecznie wyraźne rezultaty, o ile będzie ściśle stosował się do podanych wskazówek.

Mapa specjalna okolic Lwowa. Podziałka 1:100.000 (1 *cm* = 1 *km*). Lwów-Warszawa. Książnica-Atlas. 1924. 490 × 673.

Lwów i okolica, teren zaciętych kilkumiesięcznych bojów polsko-ukraińskich, zostały opracowane przez Instytut kartograficzny im. E. Romera. Mapa jest do najwyższych granic dokładną i precyzyjną. Już podziałka, w której kreślono mapę (1:100.000) jest dowodem chęci autorów dania rzeczy skończonej. Na tak szerokiej kanwie nakreślono mapę wykończoną pod każdym względem. Zarówno wszelkie zmiany terenu, jak osiedla, zalesienie, nawodnienie, drogi wszelkiego rodzaju, aż do szczegółów takich jak: żóraw, zbiornik wody, tablica, krzyż, jak odróżnienie lasu szpilkowego od liściastego lub mieszanego.

Tak dokładnie opracowana mapa może oddać niejednokrotnie olbrzymie usługi. Powinny ją posiadać władze administracyjne i wojskowe, w szkołach na podstawie takiej mapy powinno uczyć się odczytywania i rysowania map. Powinna ona znaleźć też wzięcie i zastosowanie wśród szeregów harcerstwa polskiego.

Michalski Władysław. *Przyroda i natura. Podręcznik dla szkół średnich. Część I. Dla nauczycieli. Zeszyt wstępny. Pracownia fizyczna i chemiczna w szkole średniej.* Ze 147 ilustracjami. Treść: I. Organizacja nauczania fizyki i chemji w szkole średniej. II. Uregulowanie pracowni fizycznej i chemicznej. III. Technika doświadczalna. Lwów-Warszawa. Nakład, klisze, skład i druk Książnicy-Atlasu. 1925. 8⁰. str. 148.

Książeczka niniejsza stanowi zeszyt wstępny części pierwszej obszernej pracy p. t. „Przyroda martwa". Zawiera ona najniezbędniejsze wskazówki metodyczne i techniczne, jakie przydać się mogą mniej doświadczonemu nauczycielowi fizyki i chemji (bez względu na to, z jakiego podręcznika korzystają jego uczniowie) w szkole rozporządzającej nawet bardzo skromnemi środkami, przy uregulowaniu pracowni fizycznej i chemicznej, organizowaniu w nich pracy, obchodzeniu się z przyrządami i sporządzaniu ich samemu, wreszcie wykonywaniu z niemi doswiadczeń; stanowiąc osobną całość, niezależną od pozostałych części „Przyrody martwej", mimo swe skromne pretensje, wobec niezmiernego ubóstwa naszej literatury podręcznikowej, bardzo przyda się to dziełko niejednemu nauczycielowi fizyki i chemji, zwłaszcza mniej doświadczonemu i nie mogącemu korzystać z bogatej pod tym względem literatury obcej i stanie się dlań

czemś w rodzaju vademecum w jego pracy laboratoryjnej.

Opieński Henryk. *Chopin.* Z 58 ilustracjami. Wydanie drugie. Lwów-Warszawa. Książnica-Atlas. Skład i druk Książnicy-Atlasu we Lwowie. 1925 (1924). 8⁰. str. 160 + 2 nlb. + 1 podob. autogr. (Nauka i sztuka T. X).

Ocenę tego dzieła publikujemy w „Dziale sprawozdawczym“ naszego pisma na str. 257.

Pawłowski Stanisław, Bystroń Jan, Peretiatkowicz Antoni. Profesorowie Uniw. Pozn. *Polska współczesna.* Geografja polityczna. Kultura duchowa. Wiadomości prawno-polityczne. Wydanie drugie. Lwów-Warszawa. Książnica-Atlas T. N. S. W. Klisze, skład i druk Książnicy-Atlasu we Lwowie. 1924. 8⁰. str. VIII + 175 + 1 nlb.

Doskonały podręcznik do nauki o Polsce, opracowany przez trzech wybitnych profesorów uniwersytetu poznańskiego ukazał się poraz drugi. Autorowie zaprowadzili w księdze pewne zmiany i uzupełnienia wywołane zmianami w sytuacji naszego państwa. W ciągu roku — od chwili ukazania się pierwszego wydania — nastąpiły pewne zmiany w działach omawianych przez autorów, zostały też one należycie uwzględnione i zaznaczone. W ten sposób podręcznik zawiera dane o Polsce dociągnięte aż do chwili obecnej, dają uczniom i nauczającym najnowsze i najaktualniejsze informacje.

Przegląd Matematyczno-Fizyczny. Kwartalnik naukowy i pedagogiczny. Redaktorzy: W. Wojtowicz i S. Straszewicz. R. II. 1924. Nr. 1—2.

Treść: Grotowski Marjan: Spór o istnienie elementarnego naboju elektrycznego. — Steinhaus Hugo: O mierzeniu pól płaskich. — Witwiński R.: Warunek arytmetyczny podzielności wielomianów. — Ziemecki St. L.: Proste doświadczenia z dziedziny promieniotwórczości. — Tarski Alfred: O równoważności wielokątów. — Guzel Stanisław: O wyznaczaniu wartości przybliżonej $\sqrt{N}$. — Rajchman Aleksander: Dowód twierdzenia Hadamard'a o wyznacznikach. — Dominikiewicz Alfred: Elementarny sposób wyznaczania środka ciężkości łuku kołowego. — Rutkowski Zygmunt: Z teorji równań pierwiastkowych. — Infeld L.: O dowodzie twierdzenie Talesa w szkole średniej. — Z literatury. — Miscellanea.

Przyroda i Technika. Miesięcznik poświęcony naukom przyrodniczym i ich zastosowaniu. Redaktor Prof. Dr. Benedykt Fuliński. R. III. 1924. Zesz. VII—VIII.

Treść: Siemiradzki J. Dr.: Epoka lodowa i jej ślady w Polsce. — Massalski Władysław: Żywe muzeum przyrody. — Weigel K. Dr.: O rozmierzaniu kraju. — Krzysik Stanisław Marjan: Niektóre zagadnienia z biologji mszywiołów słodkowodnych. — Krzemieniewska Helena: Udział bakteryj w przemianie związków azotowych w glebie. — Malsburg K. Dr.: Szkice zootechniczne. — Królikowski Janusz: O hormonach tak zwanych mlekopędnych. — Denizot A. Dr.: Jean Henri Fabre. — Miscellanea. — Przegląd książek. — Zapiski. — Skrzynka redaktorska.

Romer Eugenjusz. *Atlas ścienny Polski. VIII. Szumański T. Mapa województwa Krakowskiego, Kieleckiego i Śląskiego.* Podziałka 1:200.000. Lwów-Warszawa. 1924. 3.688 × 3.300.

Wymieniona mapa opracowaną została tą samą metodą, jaką opracowano dotychczas wydane mapy wojewódzkie, przy zastosowaniu doświadczenia uzyskanego przy poprzednich mapach i atlasach wojewódzkich.

Romer Eugenjusz. *O polskim ładzie i bezładzie.* Odbitka z Rzeczypospolitej 1924 roku. Lwów-Warszawa. Książnica-Atlas. Zakł. graf. „Drukarnia Polska“. 1925 (1924). 8⁰. str. 30 + 2 nlb.

Prof. E. Romer jest nietylko jednym z najwybitniejszych geografów, którego zasługi na polu nauki znane i cenione są przez cały świat naukowy polski i zagraniczny. Interesuje go również stan wewnętrzny naszego państwa, stosunki panujące w Polsce. Dowodem zrozumienia sytuacji naszego państwa i wielkiej troski o dobrobyt i pomyślny rozwój Polski jest broszura „O polskim ładzie i bezładzie“. Jest ona odbitką pracy drukowanej w bieżącym roku w „Rzeczypospolitej“. Oby uwagi prof. Romera, kreślone na marginesie „Rocznika Rzeczypospolitej Polskiej“ za r. 1923, pisane w myśli, by wykazaniem zła zapobiec rozszerzaniu się chorób społecznych niszczących organizm państwa, trafiły do rąk każdego obywatela Polski, a przedewszystkiem do rąk ludzi mających władzę w ręce i decydujących o kwestjach najżywotniejszych naszego państwa.

Romer Eugenjusz i Polaczkówna Marja. *Geografja dla II klasy szkół średnich i V i VI klasy szkół powszechnych. 101 rysunków w tekście. Wydanie II.* Lwów-Warszawa. Nakład, klisze, skład i druk Książnicy-Atlasu. 1924. 8⁰. str. VII + 1 nlb. + 130 + 7 nlb.

Ocenę nowego wydania tego podręcznika, podamy w dziale sprawozdawczym następnego numeru.

Semkowicz Władysław Prof. *Rzeczpospolita Polska w r. 1771 z uwzględnieniem granic i miejsc historycznych od początku XVII w.* Podziałka 1:1,100.000. Lwów-Atlas, Instytut geograficzny im. Eugenjusza Romera. 1924. 1.666 × 1.800.

Obok map współczesnych, wydał obecnie „Atlas“ doskonałą, precyzyjną mapę histo-

ryczną Polski, przedstawiającą naszą ojczyznę w przeddzień rozbiorów. Dla wyjaśnienia wielu danych i pomocy w nauce, oraz zwiększenia użyteczności mapy uwzględnił autor zmiany granic od początku XVII w. i wyszczególnił te miejscowości, które w obrębie tych dwu stuleci ważniejszą rolę w historji naszej odegrały.

Mapa nadaje się przedewszystkiem do szkół wszelkich typów, dalej do instytucyj oświatowych w rodzaju czytelń, świetlic, pracowni, byłoby również rzeczą bardzo pożądaną, by zawisła w salach zagranicznych placówek dyplomatycznych polskich.

Szarota Jan. *Pierwsza książka do nauki języka francuskiego dla V kl. szkół powszechnych i II kl. szkół średnich. Rysunki B. Nowakowskiego. Wydanie czwarte.* Lwów-Warszawa. Nakład, klisze, skład i druk Książnicy-Atlasu. 1924. 8°. str. 135 + 1 nlb.

— *Trzecia książka do nauki języka francuskiego dla VII kl. szkół powszechnych i IV (I) szkół średnich. Rysunki A. Romanowicza. Drugie wydanie.* Lwów-Warszawa. Nakład, klisze, skład i druk Książnicy-Atlasu. 1924. 8°. str. VIII + 180 + 16 str. ilustr.

Doskonałe podręczniki języka francuskiego układu Szaroty spotkały się najżywszem uznaniem sfer zainteresowanych. Indywidualnem ujęciem przedmiotu, oryginalnością i pewnego rodzaju zacięciem pedagogicznem, są najlepszymi z naszych podręczników, może nawet z zagranicznych, do początkowej nauki języka francuskiego. Starannie obmyślane, należycie przerabiane, każdy szczegół na swojem właściwem miejscu. Są to pierwsze podręczniki polskie oryginalne, jakkolwiek autor czerpał niejednokrotnie z bogatej skarbnicy obcych podręczników do nauki nietylko języka francuskiego ale i niemieckiego. Podręczniki Szaroty wysunęły się daleko poza szablon t. zw. metody bezpośredniej, poglądowej, konwersacyjnej.

Wojciechowski Konstanty. *Wypisy polskie dla szkół średnich. Tom V. Wydanie III. Wypisów Próchnickiego i K. Wojciechowskiego tomu V wydanie VIII.* Lwów-Warszawa. Nakład, klisze, skład i druk Książnicy-Atlasu. 1924. 8°. str. 4 nlb. + 280.

Nowe wydanie doskonałych, bez konkurencji wypisów polskich Próchnickiego-Wojciechowskiego — ósme z rzędu, nie przynosi dalej idących zmian lub uzupełnień.

BIBLJOTEKA „ISKIER"

POWIEŚCIOWA, PODRÓŻNICZA I POPULARNO-NAUKOWA

DLA PRENUMERATORÓW „ISKIER" 25% TANIEJ

1. *Karol Dickens:* Maleńka Dorrit. Powieść w opracowaniu Cecylji Niewiadomskiej. Kart. 6.40 zł.
2. *Jadwiga Marcinowska:* W upalnem sercu Wschodu. Wrażenia z podróży po Egipcie, Indjach, Cejlonie i Jawie. Z ilustracjami.
3. *Jan Henryk Fabre:* Szkodniki. Pogadanki o zwierzętach szkodliwych. W tłumaczeniu Z. Bohuszewiczówny. Z ilustracjami.
4. *Jan Henryk Fabre*: Nasi sprzymierzeńcy. Pogadanki o zwierzętach pożytecznych. W tłumaczeniu Z. Bohuszewiczówny i M. Górskiej. Z ilustracjami. Kart. 6 zł.
5. *Bronisława Ostrowska:* Bohaterski Miś czyli przygody pluszowego niedźwiadka na wojnie. Dla dzieci od lat 10 do 100. Z ilustracjami. Wyd. III. Kart. 4.50 zł.

KSIĄŻKI ODDANE KSIĄŻNICY-ATLASOWI T-WA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH DO KOMISOWEJ SPRZEDAŻY

Dybczyński Tadeusz Dr. *Ilustrowany przewodnik po Łysogórach.* Wydane z zapomogi Wydz. Ośw. Pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P. Warszawa. Nakładem Polskiego Tow. Krajoznawczego. Drukarnia Polska J. Waleckiego w Piotrkowie. 1923 (na okł. 1924). 8⁰. str. 288 + 4 nlb. + 15 mapek i ilustr.

Autor szeregu prac geograficznych i krajoznawczych skreślił doskonały przewodnik po Łysogórach. Ze znaną sumiennością i dokładnością podał autor szereg wiadomości ogólnych o Łysogórach, więc omówił położenie geograficzne, ukształtowanie powierzchni, budowę geologiczną, bogactwa mineralne, stosunki klimatyczne, hydrografję, roślinność, świat zwierzęcy, ludność, kulturę materjalną i duchową oraz dzieje tej części Polski. W części drugiej podał autor szereg wskazań praktycznych dla chcących zwiedzić Łysogóry, określił najlepszy dojazd do nich, oznaczył najpraktyczniejsze warunki oraz omówił warunki pobytu w omawianych okolicach. W części trzeciej szczegółowej mamy dokładny opis gór, dolin oraz 270 osiedli. Całość ilustrowana jest kilku mapkami oraz podobiznami najciekawszych okolic.

Praca ta odda wielkie usługi wszystkim zwiedzającym ten piękny szmat polskiej ziemi.

Ekonomista. *Kwartalnik poświęcony nauce i potrzebom życia.* Organ Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich w Warszawie. Wydawca i Redaktor: Stefan Dziewulski. Rok XXIV. 1924. Tom II (za kwartał drugi).

Treść: Dziewulski St.: Perspektywy naszego handlu zagranicznego. — Krzyżanowski A.: Studja ekonomiczne. Odpowiedź na ankietę „Ekonomisty“. — Kempner St. A.: Przyczynki do teorji pieniędzy. — Gruber H.: Rozwój polityki ubezpieczeniowej na tle stosunków międzynarodowych i państwowych. — Piekałkiewicz J.: Sesja Międzynarodowego Instytutu Statystycznego w Brukseli. — Jastrzębski W.: Teorja produkcji. Uwagi z powodu książki prof. Wł. Zawadzkiego. — Kronika Przemysłowa przez Z. Michuda. — Kronika Społeczna przez W. Landaua. — Rozbiory i Sprawozdania. — Z życia ekonomicznego. Wiadomości i informacje. — Odpowiedzi Redakcji. — Przeciętne ceny zboża na giełdach zagranicznych. — Ruch kursów walut, listów zastawnych i akcyj na Giełdzie Warszawskiej. — Wykaz książek nadesłanych Redakcji.

Gemborek Edward. *Ośliczka. (Asellus Aquaticus L.) jako materjał do ćwiczeń w szkole.* Warszawa. Skład główny w spółce akc. Książnica-Atlas. Klisze, skład i druk Książnicy-Atlasu we Lwowie. 1924. 8⁰. str. 35 + 5 nlb. (Materjały i opracowania z zakresu pedagogiki Min. W. R. i O. P.).

Praca niniejsza z zakresu metodyki zoologji jest drugą próbą w tej dziedzinie — po pracy Gayównej: Tradescantia Zebrina — mającą na celu dostarczenie nauczycielstwu wzoru opracowywania z uczniami kursu biologji w myśl programu Ministerstwa.

Autor wybrał doskonale materjał do ćwiczeń, gdyż Ośliczka jest łatwą do zdobycia w dostatecznej ilości, da się łatwo przechowywać w stanie żywym, a literatura nasza daje potrzebującym niezbędne wiadomości.

Janiszewski Tomasz Dr. *Stan nauczania higjeny w wyższych zakładach naukowych w Polsce w 1922—23 r.* Warszawa. Skład główny: „Książnica Polska“. Druk. B. Olesiński, W. Merkel i Ska. 1924. 8⁰. str. 51 + 1 nlb. + 1 tabl.

Autor kreśli bardzo szczegółowy obraz stanu nauki higjeny w dwudziestu najważniejszych instytucjach naukowych w Polsce w r. 1922—23. Stan przedstawiony przez D-ra Janiszewskiego, nie jest pocieszający. Stan obecny musi się radykalnie i szybko zmienić, a jako środki do tego celu mają wieść następujące wnioski autora: 1) Należy obsadzić na wydziale lekarskim wolne dotąd katedry higjeny indywidualnej. 2) Stworzyć przynajmniej w jednym z uniwersytetów polskich osobną katedrę wraz z instytutem higjeny społecznej. 3) W tych uniwersytetach, w których nie będzie osobnej katedry higjeny społecznej, połączyć wykłady higjeny indywidualnej z wykładami higjeny społecznej. 4) Sposób nauczania higjeny na wydziałach lekarskich powinien być zreformowany. 5) Wprowadzić we wszystkich wyższych uczelniach akademickich krótkie wykłady higjeny, zawierające najkonieczniejsze wiadomości z higjeny indywidualnej i społecznej, z obowiązkowem colloquium dla wszystkich słuchaczów tych uczelni, z wyjątkiem słuchaczów medycyny.

Rąkolewski Zdzisław. *Opowiadania harcerskie ilustrował Leon Prauziński.* Poznań. Nakładem Komisji Dostaw Harcerskich w Poznaniu. Druk Zjednoczenia Młodzieży w Poznaniu. 1921. 8⁰. str. 94 + 2 nlb.

Książeczka podaje nam szereg miłych obrazków z pięknych aczkolwiek srogich, niezapomnianych chwil, gdy zastępy naszej dzielnej młodzieży, szczególnie z szeregów harcerskich pospieszyły, mimo młodego wieku, w szeregi armji ochotniczej, by obronić odzyskaną wolność przed wrogiem idącym „uwalniać nas“

z naszej swobody. Obrazki kreślone doskonałem piórem nadają się na lekturę dla naszej młodzieży, mogą być też, do pewnego stopnia, materjałem do historji bohaterskich zmagań naszych w pamiętnym roku 1920.

Treść: Mały. — Zmartwienie. — Dwa głosy. — Rycerskie odznaki. — Kryjówka „lisów".

Kudelski Adam. *Metodyczny kurs geografji w 55 lekcjach dla kl. I szkół średnich.* Warszawa. Nakładem Gimnazjum im. J. Zamoyskiego. Zakłady graficzne „Nasza drukarnia". 1923. 8⁰. str. 42.

— *Metodyczny kurs geografji w 45 lekcjach dla kl. II szkół średnich.* Warszawa. Nakładem Gimnazjum im. J. Zamoyskiego. Skład główny: Książnica-Atlas. Zakłady graficzne „Nasza drukarnia". 1924. 8⁰. str. 59 + 1 nlb.

Brak podręcznika stawia często w trudnem położeniu uczniów, którzy dla tych czy innych powodów nie uczęszczali czas jakiś do szkoły albo też, nie posiadając dostatecznych zdolności, potrzebują dodatkowej nauki domowej. Ta okoliczność skłoniła autora do opracowania metodycznego kursu geografji, któryby mógł częściowo przynajmniej brakowi temu zaradzić; nie chodziło mu o podręcznik w dotychczasowem rozumieniu tego słowa: podręczniki takie już istnieją, wątpliwą jest jednak rzeczą, aby sam uczeń pierwszo- czy drugoklasista, czy też korypetytor jego lub ktoś z domowników mógł znaleźć w nich należytą pomoc; przecie tu nie chodzi o wyuczenie się na pamięć pewnych faktów — opowiadań o pewnych zjawiskach, lecz o ich zrozumienie. Dlatego też w pracy swej główny nacisk położył autor na to, aby dać potrzebne wskazówki, w jaki sposób należy początków geografji uczyć, czego należy od uczniów wymagać. Uważał też za najbardziej wskazane ująć kurs w formę poszczególnych lekcyj, logicznie ze sobą związanych i tworzących w ten sposób pewną harmonijną całość.

Kursy wakacyjne dla czynnych i niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. *Program kursu fizyko-matematycznego.* Warszawa. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Skład główny w Książnicy Polskiej T. N. S. W. Drukarnia Rolnicza. 1924. 8⁰. str. 2 nlb. + VI + 29 + 3 nlb.

— *Program kursu geograficzno-przyrodniczego.* Warszawa. 1924. 8⁰. str. 2 nlb. + VI + 23 + 1 nlb.

— *Program kursu humanistycznego.* Warszawa. 1924. 8⁰. str. 2 nlb. + VI + 46 + 2 nlb.

— *Program kursu metodyczno-pedagogicznego.* Warszawa. 1924. 8⁰. str. 2 nlb. + VI + 38 + 2 nlb.

— *Program kursu rysunku i robót ręcznych.* Warszawa. 1924. 8⁰. str. 2 nlb. + VI + 15 + 1 nlb.

Lipka Andrzej Dr. *Tablica uzdrowisk polskich ułożona według grup mineralnych z wykazaniem położenia, klimatu, składu chemicznego źródeł, środków i wskazań leczniczych, zaopatrzona w 2 skorowidze i mapkę orjentacyjną.* Ciechanów. Nakładem i czcionkami drukarni „Dźwignia". 1924. 1 tablica.

Autor zestawił w formie jednej wielkiej tablicy 79 najważniejszych uzdrowisk polskich, podając przy każdej z nich wyszczególnienie najważniejszych chorób leczonych w danej miejscowości i środków, jakiemi ono dysponuje. Po za tem dał autor skorowidz wskazań leczniczych, podający, gdzie na jaką przypadłość leczyć się należy, mapkę uzdrowisk ze schematycznem oznaczeniem połączeń kolejowych i skorowidz alfabetyczny uwzględnionych miejscowości. Wartość pracy tej polega przedewszystkiem w jej przejrzystości i łatwości w orjentowaniu szukających informacyj. Niezbędny jest on dla lekarzy i wogóle osób z balneologją związek mających.

Majewski Wacław. *Apel.* Warszawa. Nakładem Komitetu stołeczno-wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Druk Zakładów graficznych E. i D-ra K. Koziańskich. 1924. 8⁰. str. 16.

Broszura agitująca za organizowaniem obrony powietrznej państwa. Napisana w sposób bardzo przystępny, kreśli w barwny i do głębi przejmujący sposób obraz niebezpieczeństwa grożącego Polsce od zachodu i wschodu, rolę, jaką w przyszłej wojnie odegra broń chemiczna, przygotowania, jakie czynią Niemcy i Moskale, oraz apatję pod tym względem u nas panującą. Autor nawołuje gorąco do naprawy zaniedbania, gdyż może być już niedaleko do dwunastej godziny.

Pawełek Alojzy. *Harcerskie kluby instruktorskie.* Warszawa. „Ster". Wydawnictwo Harcerzy Warszawskich. Druk J. B. Kondeckiego. b. r. 8⁰. str. 29 + 3 nlb.

Wobec pewnego rozluźnienia, jakie chwilowo objawiło się było w harcerstwie polskiem, autor, znany organizator harcerstwa w Polsce, nawołuje do tworzenia na wzór zagranicy harcerskich klubów instruktorskich, kreśląc ich cel, pracę oraz podając projekt statutu dla tych klubów.

Pawełek Alojzy. *Młoda drużyna. Podręcznik pracy harcerskiej w drużynie. Z przedmową X. dr. K. Lutosławskiego.* Warszawa. Tłocznia J. Kondeckiego. 1921 (na okł. 1922). 8⁰. str. 188 + IV.

Nic na świecie nie jest wiecznem, więc i drużyny harcerskie starzeją się. Każda drużyna harcerska powinna być „młodą" zawsze, ale przez pierwszy rok każda jest młodą z zapału, z gorliwości, z wesela i z przyjaźni.

Niestety cechy te prędko nieraz więdną i drużyna starzeje się. Autor — entuzjasta idei harcerstwa — podaje sposoby strzeżenia drużyny i druhów przed marazmem, wlewania ciągle nowej krwi w żyły organizacji, utrzymywania jej stale w napięciu i pogotowiu do ofiarnego czynu. Że książeczka odpowiedziała swemu celowi, świadczą często pojawiające się nowe jej wydania.

Poletur Bronisław. *Interpretacja lektury w szkole jako środek kształcenia intuicji bezpośredniego przeżycia i wyobraźni twórczej. (Szkic koncepcji metodycznej). Skrót większej całości.* Warszawa. Rozszerzony przedruk z „Ogniwa“, organu Związku Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich. Zakłady graficzne Rundo, Goliński i Ska. [1924]. 8°. str. 14 + 2 nlb.

Nauczycielstwo polskie powinno poznać się z krótką lecz wartościową pracą prof. Poletura, omawiającą ciekawe zagadnienie interpretacji lektury w szkole jako środek kształcenia intuicji bezpośredniego przeżycia i wyobraźni twórczej w sposób fachowy i wyczerpujący.

Poletur Bronisław. *Rozbiór Pana Tadeusza jako zagadnienie nowej metody. (Ćwiczenia i teorja).* Warszawa. Bibljoteka Naukowa. Zakłady graficzne Rundo, Goliński i Ska. [1924]. 8°. str. 32 + 4 nlb.

Książka niniejsza składa się z dwóch części. Pierwsza jest dosłownym przedrukiem wymienionej powyżej pracy (Interpretacja lektury w szkole...), część druga zastosowaniem owej teorji przy sposobności rozbioru Pana Tadeusza.

Program gimnazjum państwowego. *Wydział humanistyczny. Wydanie drugie.* Warszawa. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Skład główny w Książnicy Polskiej T. N. S. W. Drukarnia Rolnicza. 1924. 8°. str. VI + 2 nlb. + 115 + 1 nlb.

— *Wydział matematyczno - przyrodniczy. Wydanie drugie.* Warszawa. 1924. 8°. str. V + 3 nlb. + 131 + 1 nlb.

Rezultaty *spisu nieruchomości i mieszkań Wielkiej Warszawy 1919 r. Tom II. Statystyka mieszkań.* Warszawa. Skład główny: „Książnica Polska“. Zakłady graficzne Wuzet. 1923. 4°. str. V + 3 nlb. + 117* + 3 nlb. + 140 + (20) + 10 map i wykresów. (Prace Wydziału Statystycznego M. St. Warszawy. Nr. 2).

Tom niniejszy wydawnictwa „Prace Wydziału Statystycznego Magistratu M. St. Warszawy“ obejmuje drugą część „Rezultatów Spisu Nieruchomości i Mieszkań“, t. j. statystykę mieszkań i ludności Wielkiej Warszawy w r. 1919. (Część pierwszą, podającą statystykę nieruchomości, omówiliśmy w „Przeglądzie wydawnictw“ rok 1922, str. 154). Tom obecny opracowany całkowicie w Wydziale Statystycznym na podstawie materjałów, otrzymanych od Komisji Spisu Mieszkań i Nieruchomości, mimo ukazania się po czterech latach, nie traci nic na swej aktualności, a to z powodu niezmienienia się warunków. Dla informacji podajemy parę suchych cyfr. W r. 1919 wynosiła ogólna ilość lokali w Wielkiej Warszawie 217.230, z czego przypadało na mieszkania wyłącznie mieszkalne 156.409, na lokale zajęte przez hotele, pensjonaty, szpitale i t. d. 445, na lokale handlowe, przemysłowe i publiczne zamieszkane 23.016, niezamieszkane 19.067. Liczba lokali niezajętych wynosiła 18.293.

Różycki Feliks Dr. *Geografja elementarna dla szkół średnich na klasę II. Część I. Geografja astronomiczna.* Warszawa. Nakładem autora. Zakłady drukarskie Jana Ulasiewicza. 1924. 8°. str. 39 + 1 nlb.

Podręcznik elementarnej geografji D-ra Różyckiego ułożony jest bardzo przystępnie i pedagogicznie. Wszelkie wiadomości podane są w sposób bardzo łatwy do zapamiętania i nauczenia się. Liczne ilustracje objaśniają wywody autora i urozmaicają studentowi naukę. Rozwiązywanie pytań, których jest w krótkim tym podręczniku aż 139, broni przed zmechanizowaniem nauki, zmusza umysł do pracy, do pogłębiania wiadomości i wyciągania wniosków.

Po wstępie omawiającym geografję jako naukę, traktuje autor o ciałach niebieskich, uczy orjentować się w stronach świata, omawia kształt i wielkość Ziemi, uczy o ruchu Ziemi, czasie i klimacie.

Do podręcznika tego powrócimy jeszcze w „Dziale sprawozdawczym“ jednego z następnych numerów pisma.

Śpiewnik Harcerski, Obozowy. *Zbiorek nowszych piosenek.* Warszawa. Druk J. B. Kondeckiego. 1924. 8°. str. 31 + 1 nlb.

Śpiewnik zawiera trzydzieści wybranych najpiękniejszych pieśni harcerkich. Może być używany wogóle przez młodzież, niekoniecznie zorganizowaną w harcerstwie.

Stołyhwo Kazimierz. *Analiza typów antropologicznych. (Analyse des types anthropologiques).* Warszawa. Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska“. 1924. 8°. str. 96. (Instytut Nauk Antropologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Światowid. Organ Muzeum Prahistorycznego Imienia Erazma Majewskiego. Tom XII. Nr. 4).

Ze znaną skrupulatnością i erudycją bada autor typy antropologiczne i dochodzi do wniosku, że dla Europy należałoby ograniczyć się do przyjęcia jedynie trzech typów antropologicznych podstawowych, równoważnych sobie, a mianowicie: Homo fanodolichocephalus, Homo fanobrachycephalus i Homo skotodolichocephalus, w stosunku do których typ

Homo skotobrachycephalus byłby wedle autora wtórnym warjantem, powstałym na drodze ich skrzyżowania.

Strugiński Jan. *Jak organizować i prowadzić powszechną oświatę pozaszkolną?* Warszawa. Skład główny: Książnica-Atlas. Druk Art. K. Kopytowski i Ska. 1924. 8°. str. 19 + 1 nlb.

Wobec zastraszającego stanu analfabetyzmu w Polsce, gdzie w chwili obecnej procent analfabetów jest wyższy niż umiejących czytać i pisać, praca Strugińskiego jest bardzo aktualną i zasługującą na poznanie i rozszerzenie. Kreśli w niej autor znaczenie oświaty ludowej oraz jakość organizacji i metody, aby zapomocą nich oświata dotarła do najciemniejszych zakątków kraju, oraz poucza, jak należy organizować i prowadzić powszechną oświatę pozaszkolną na terenie Rzeczypospolitej w różnych środowiskach.

Ustawa o scalaniu gruntów *z dnia 31 lipca 1923 r. (Dz. U. R. P. poz. 718 Nr. 92 za 1923 r.) i przepisy wykonawcze z dnia 27 lutego 1924 r. (Dz. U. R. P. poz. 266 Nr. 26 za 1924 r.).* Wydał mierniczy przysięgły inżynier Józef Sienkiewicz. Łomża. Druk Jana Weimera. 1924. 8°. str. 47 + 1 nlb.

Ustawa o scalaniu gruntów z dnia 31 lipca 1923 r. posiada doniosłe znaczenie dla rozwoju polskiego drobnego rolnictwa, dając mu możność usunięcia w przeciągu lat kilkunastu jednego z najcięższych niedomagań, któremu na imię „szachownica". Pragnąc udostępnić szerokiemu ogółowi zapoznanie się z tą ustawą, wydał ją inż. Józef Sienkiewicz w formie oddzielnej książeczki wraz z przepisami wykonawczemi Min. Robót Publicznych.

Ziemia. *Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany*, wydawany z częściowej zapomogi M. W. R. i O. P. Rok IX. 1924.

Nr. 7. Treść: Al. Jan: Stefan Żeromski. — Orłowicz M. Dr.: Lubawa. — Mackiewicz J.: Rzeki Województwa Białostockiego. — Stępowski B.: Zwaliska Tropsztyna. — Matusiak S.: „Kobiel" w nazwach naszych miejscowych. — Al. Jan: Z piśmiennictwa. — Kronika. — Wspomnienie pośmiertne.

Nr. 8—9. Treść: Pawłowski Stanisław: Znaczenie Bałtyku. — Petelenz Cz.: Nasza Marynarka Wojenna. — Majewski Aleksy: Marynarka handlowa w Polsce. — Janowski Al.: Gdański Prorok. — Łęgowski St.: Port Gdyński. — Borowik Józef: Rybołóstwo morskie. — Kronika.

Żołnierek Józef (naucz. gimn.). *Składnia języka łacińskiego. Dodatki. I. Bibljografja filologji klasycznej w Polsce. II. Program języka łacińskiego w humanistycznem gimnazjum, według nowego programu Ministerstwa W. R. i O. P.* Turek. Nakładem i czcionkami autora. Tłocznia Sejmiku Powiatowego. 1924. 8°. str. X + 228 + 2 nlb.

Najnowsza rzecz na polu filologji klasycznej, służy jako podręcznik dla szkół średnich, różni się od dotychczasowych tego rodzaju podręczników oryginalnym sposobem ujęcia składni języka łacińskiego. Oprócz części głównej zawiera dwa dodatki. W pierwszym zestawia autor bibljografję filologji klasycznej w Polsce, drugi podaje program języka łacińskiego w gimnazjum humanistycznem.

Książką tą zajmiemy się szczegółowo w następnym numerze naszego pisma.

H. OPIEŃSKI

CHOPIN

(NAUKA I SZTUKA, TOM X)

WYDANIE DRUGIE

W luksusowej szacie z 58 rycinami

Cena brosz. 10 zł., w ozdob. płóc. opr. 12.50 zł.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Prasa o Książnicy-Atlasie. W ubiegłych miesiącach prasa polska zajmowała się pilnie naszą instytucją. Mamy do zanotowania szereg artykułów o Książnicy-Atlasie, niejednokrotnie bardzo obszernych omawiających historję, pracę i zasługi połączonych instytucyj wydawniczych. Więc Merkury Polski pisze o Książnicy w n-rze 2 z 29 X; Echo Warszawskie informuje swych czytelników o tej instytucji w nrze 285 z 30 X; Młody Robotnik w nrze 19—20, przynosi artykuł „Książnica-Atlas rys historyczny 1885—1924; w Rzeczypospolitej czytamy o naszej instytucji w n-rze 294 z 27 X; Kurjer (Czerwony) poucza o pracach Książnicy-Atlasu w artykule z dnia 28 X p. t. „Jak pracuje jedno z największych polskich towarzystw wydawniczych“. Bardzo ciekawy artykuł publikuje Dr. Stanisław Tync w Gazecie Bydgoskiej nr. 276 z 27 XI. Poniżej przedrukowujemy wyjątki z tego artykułu:

Do częstych i łatwych określeń, które powtarza nie tylko zagranica, ale i my nieraz, czy z pewnym fatalizmem, czy nawet z pewną sentymentalną fanfaronadą zwykliśmy wypowiadać, należy dość znane wyrażenie o „improductivite slave“, a specjalnie „improductivite polonaise“. A przecie jakże często już przed wojną, ale i podczas wojny, a zwłaszcza po niej, kiedy rozeprzeć się już można swobodnie we własnych granicach, rzeczywistość zadawała kłam temu utartemu frazesowi, dowodząc, że naród nasz nie tylko jest zdolny, co przyznali nawet i cudzoziemcy, ale że ma „głowę do interesów“, że ma upór i wytrwałość, które we wszelkiej akcji ekonomicznej i przemysłowej, działając zgodnie, jedynie odnieść mogą zwycięstwo. Co więcej okazuje się, że nawet ci w społeczeństwie polskiem, którzy przysłowiowo odznaczać się mają nieporadnością i niezdolnością do spraw życiowych i do „interesów“ t. j. nauczycielstwo, zdobyć się umieją na dzieło, które powstać może jedynie na podstawach przedsiębiorczości, rzutkości, pomysłowości i uporu wytrwałego.

Dowodzi tego aż nadto niezbicie, znana już obecnie w Polsce całej spółka wydawnicza „Książnica-Atlas“, która bodaj czy nie zmonopolizuje w krótkim czasie, dzięki wartości swych publikacyj, wydawanie podręczników wszelkich kategoryj szkół, od powszechnej do uniwersytetu. A z jakichże skromnych ona wyrosła początków! Wprawdzie już w roku 1885 Towarzystwo Nauczycieli szkół wyższych z siedzibą we Lwowie, grupujące w swem łonie nauczycieli gimnazjalnych b. Galicji, zaczęło działalność edytorską od wydawania jako swego organu, miesięcznika „Muzeum“, za czem poszło kilka innych wydawnictw w kolei lat, ale istotny i świetny, niemal amerykański, wzrost i rozkwit „Książnicy“ datuje się dopiero od r. 1916. Jakby przeczuwając, jakie spaść mogą i spadną naprawdę na tę „administrację wydawnictw“ (taką nazwę ona nosiła) ściśle związaną z wielkiem zrzeszeniem nauczycielskiem, zadania w odrodzonej Polsce, przekształciła się ona w t. r. na osobną instytucję wydawniczą „Książnicę T. N. S. W“, która też w chwili narodzenia się bytu państwowego Rzplitej, już była gotowa do podjęcia tych zadań.

Działalność wydawnicza „Książnicy“ zwłaszcza w dziedzinie książek szkolnych znana jest dostatecznie i dziś szkoła średnia posługuje się prawie wyłącznie podręcznikami przez nią wydanemi; poza wyborowością bowiem treści, poza wiernem przystosowaniem się do programów szkolnych, poza ich nowoczesnością, cechuje je wzorowość pod względem drukarskim i technicznym: duży, wyraźny druk, dobry papier, staranne ilustracje, porządne broszurowanie (kiedyż podręczniki szkolne znów będą oprawiane!). Wydała też „Książnica“ szereg podręczników uniwersyteckich. Ale to nie jedyny i wyłączny jej dział wydawniczy. Stworzyła ich Książnica już sporo. Wymienimy najważniejsze: więc szereg czasopism naukowych: poza „Muzeum“ jeszcze „Przegląd Humanistyczny“, „Przegląd Matematyczno-Fizyczny“, „Pol. Przegląd Kartograficzny“, „Czasopismo Geograficzne“, „Przyroda i Technika“ (oraz „Bibljoteczkę P. i T.) „Iskry“ (dla młodzieży); więc dalej różnorodne bibljoteczki: „higjeniczna“, „przekładów dzieł pedagogicznych“, „ustaw szkolnych“, „turystyczna“ (przewodniki pióra Orłowicza); więc wreszcie: cała serja podręczników metodycznych dla nauczycieli, i najwspanialszy bogaty dział luksusowych, ilustrowanych wydawnictw: „Nauka i Sztuka“, przerwany przez wojnę, obecnie podjęty na nowo i równie zbytkowne wydanie przekładu pism Platona.

Do tego dodać trzeba, że „Książnica“ z ochoczą gotowością podejmuje często wydawnictwa takie, które z punktu widzenia przedsiębiorcy księgarskiego nie kalkulują się, a mają służyć raczej dobru publicznemu, jak np. wydanie przekładu broszury: Hiltona Younga: „O położeniu finansowem Polski“ lub Abżółtowskiego-Szczerskiego: „Czy potrzebne nam lotnictwo“. Z podobną ofiarnością śpieszy Książnica“ stale, gdy chodzi o zasi-

lenie bezpłatne jakiejś bibljoteczki - wypożyczalni kresowej, jakiejś instytucji dobroczynnej; wtedy przesyła nietylko własne wydawnictwa, ale i inne książki ze swych dwu księgarń (w Warszawie i Lwowie) i dopomaga im też finansowo.

Bodaj czy nie największą jednak zasługą „Książnicy-Atlasu" jest wytworzenie (można śmiało użyć tego wyrazu) nowej gałęzi produkcji przemysłowej w Polsce, t. j. produkcji kartograficznej, która, jest pełna nadzieja, wyruguje w niedługim czasie, ciążącą od kilku dziesiątek lat nad naszą ziemią. wytwórczość obcą, t. j. wyłącznie niemiecką, a co więcej opanuje (bo już są zrobione dobre początki), inne kraje jak np. Bałkan. Ale o tej gałęzi działalności „Książnicy" opowiemy osobno.

Dwa wywiady dziennikarskie z dyrektorem Piątkiem w sprawie kryzysu książki polskiej i bilansu sezonu szkolnego w księgarstwie. Współpracownicy „Świata" i „Słowa Polskiego" odbyli wywiady z pierwszym dyrektorem „Książnicy - Atlasu" D-rem Piątkiem w sprawie ruchu wydawniczego w Polsce. Ponieważ dotyczą one mniej więcej jednego tematu podajemy treść jednego tylko, to jest „Świata".

Książka w Polsce nigdy nie należała do przedmiotów pierwszej potrzeby. Miała jednak wielu oddanych przyjaciół; interesowano się jej losem, otaczano opieką i miłością, gdy byt jej wydawał się zagrożony. Po wojnie książka polska została wtrącona w chaos wykłuwających się nowych form istnienia, Na czoło wysunęły się nowe warstwy ludzi, dla których książka była i jest rzeczą co najwyżej obojętną. Fakt powstania szkolnictwa narodowego wpłynął tylko na rozwój polskiego podręcznika szkolnego. Jest to niemal jedyna dodatnia rzecz do zanotowania w dziejach książki naszej po wojnie. Bo po za tem szata zewnętrzna książki, jej wykonanie techniczne świadczą o obniżeniu się poziomu, o wejściu na drogę tandety, jakiej nie znały stosunki przedwojenne. Istnieje specjalne pismo, poświęcone grafice. Poszczególni ludzie pracują nad uświadomieniem drukarstwa w tym kierunku. Rezultaty są słabe, nikłe.

Że książka polska jest droga, niedostępna dla szerszych kół inteligencji pracującej — to sprawa nienowa, znana aż zanadto. Polski inżynier, prawnik, lekarz, literat, urzędnik nie mogą z małemi wyjątkami w budżecie swoim znaleźć miejsca na zakupno książek w takich rozmiarach. jak przed wojną. Bo i stopa wynagrodzeniowa zmieniła się na niekorzyść inteligencji. Są jeszcze i przyczyny inne. Książka polska jest wogóle droższą od francuskiej, włoskiej, angielskiej lub niemieckiej.

Przeżywamy więc wszechstronny kryzys książki polskiej. Z kryzysu tego wyjść musimy. Jak to uczynić? Zapewne po uregulowaniu się stosunków gospodarczych i finansowych w naszym kraju otworzy się łatwiejsze pole do działania i w tym kierunku. Nie można atoli czekać na tę chwilę bez uprzedniego przygotowania. Z tej racji zwróciliśmy się do najwybitniejszych przedstawicieli naszego księgarstwa z ankietą, która wszechstronnie oświetla opinji społecznej to ważne zagadnienie.

Dr. Jan Piątek naczelny dyrektor Książnicy - Atlasu Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych Towarzystwa Nauczycieli Szkól Wyższych, którego bezsprzeczną zasługą jest, iż młodzież nasza posiada dobry i tani podręcznik szkolny, komunikuje:

— Produkcja nasza w roku ubiegającym była o 50% wyższa, niż w r. 1923.

Przygotowaliśmy książek o 20% więcej, niż sprzedaliśmy w roku zeszłym. A mimo to zabrakło nam niektórych podręczników już w sierpniu, a w pierwszej połowie września wyczerpało się przeszło dwadzieścia. Trzeba było czemprędzej robić wydania nowe. To też drukarnia wykazuje we wrześniu przeszło 100% większą wydajność, niż w miesiącach poprzednich. Były dni w których wydawała 100.000 arkuszy.

— A jak przedstawia się dziś kalkulacja książek?

„Książnica - Atlas" obniżyła na wiosnę ceny swych książek o 20—25%. Przez to ceny naszych wydawnictw — niezależnie od lepszego ich wyposażenia (papier, druk, ilustracje) są niższe niż ceny innych książek. Ot ta tabela, bo i porównanie naszych cen z obcemi jest przedmiotem pilnego naszego studjum — wykazuje takie cyfry: Falski „Elementarz" format duży, stron 104, ilustracyj 115 — cena zł. 1.— Natomiast „Elementarz" Ossolineum: format średni, str. 119, ilustracyj 81 — cena zł. 1.20. Dargielowej „Chcę czytać" format średni, str. 103, ilustr. 80 — cena 1.10. Falski „Czytanka" format duży, str. 128, ilustr. 104 — cena zł. 1.50. Dargielowej „Lubię czytać", format średni, str. 138, ilustr. 15 — cena zł. 1.50 wreszcie (ażeby pana nie znudzić) Gebertów „Opowiadania z dziejów ojczystych", format średni, 216 str. ilustr. 133, 2 mapy, cena zł. 2.90. Smoleńskiego „Historja Polski", format mały, 288 str. bez ilustracyj i bez map cena — zł. 2.80.

— Czy ceny dzisiejsze nie ulegną zmianie w najbliższym czasie?

W ostatnich czasach cena papieru wzrosła o 12%, robocizna o 15%, mimo to utrzymu-jemy dotychczasowe ceny. Dzieje się to tylko dzięki szybkiemu i wielkiemu obrotowi. Kalkulację utrudnia również niemożność obliczenia przyszłego zapotrzebowania, które powoduje, że często zwiększa się nakład w czasie druku.

Szkolnictwo polskie dopiero się rozwija, daty z lat poprzednich nie są miarodajne. W szczęśliwem położeniu jest zagranica. W takim Paryżu np. gmina miejska już w maju zakupuje podręczniki dla swoich szkół, a czyni to, jak nas informowała największa firma Hachette, przeszło 1/3 całego nakładu! Toż z dochodu od gminy może nakładca francuski wydrukować resztę nakładu, potrzebnego do sprzedaży z wolnej ręki — to zmniejsza zapotrzebowanie jego kapitału, a więc jego koszta procentowe, składowe i ogólne administracyjne. To zmniejsza jego ryzyko do minimum.

— A jak się przedstawia sprawa honorarjum autorskiego?

Procentowo jest ono przeważnie wyższe, niż za granicą, lecz tam nakłady są kilka lub kilkanaście razy wyższe, niż nasze. Stąd i efektywne honorarja są znacznie wyższe, niż u nas, bo jasne jest, że 10% od 10.000 egz. jest mniej, niż 5% od 100.000 egz. Fakt ten sprawia, że u nas honorarjum silniej obciąża cenę książki szkolnej, niż zagranicą, dając równocześnie autorowi mniejsze wynagrodzenie. Stan ten poprawi się z rozszerzeniem się naszego szkolnictwa i ujednostajnieniem podręczników, które dokonywa się przez zwycięstwo podręczników lepszych nad gorszemi, Wtedy podręczniki lepsze będą drukowane w większym nakładzie. Autor będzie mógł procentowo obniżyć honorarjum, a mimo to faktycznie ono się zwiększy.

Wystawa księgarska w Warszawie. W drugiej połowie listopada b. r. odbył się w Warszawie konkurs Wystaw Księgarskich. O konkursie tym i jego wyniku pisze red. Marceli Poznański w „Przewodniku Bibljograficznym“ nr. 11 co następuje:

Konkurs wystaw księgarskich. Związek Księgarzy Polskich w porozumieniu ze Związkiem Pracowników Księgarskich, zorganizował jednocześnie z Wystawą Książek — konkurs wystaw okiennych w księgarniach warszawskich. Charakterystycznym warunkiem konkursu było wyraźne zastrzeżenie, że mogą doń stawać tylko pomocnicy księgarscy, bez współudziału osób, mających jakikolwiek związek z zawodową sztuką dekorowania. Ustanowiono dalej, że zasadniczym elementem dekoracyjnym może być jedynie książka; jako dodatki dekoracyjne dopuszczalne są tylko artykuły, wchodzące w zakres handlu danej księgarni. Wystawa ma mieć charakter bieżącej wystawy księgarskiej. Nagrodę otrzymuje pracownik, firma dostaje pamiątkowy dyplom uczestnictwa. Nagrody były trojakie: a) dyplom, b) pieniężna, c) książkowa. Sąd konkursowy składał się z 5 osób, mianowicie delegatów Związków: grafików, pracowników księgarskich, dziennikarzy, literatów i księgarzy, a weszli doń: pp. J. Czempiński, Z. Dębicki, F. Siedlecki oraz M. Niemierkiewicz (księgarze) i J. Gniewkowski (pracownicy księgarscy). Z nagród pieniężnych przyznano I-ą wystawie księgarni „Ignis“ za koło utworzone z kolorowych okładek powieści dokoła pstrego numeru „Pani“. Tło tworzyły okładki ustawione schodkami kolorów. Całość rzucająca się w oczy przechodniowi swą harmonją barw, zachęcała do kupienia nowości powieściowej. II-ą wyróżniono wystawę centrali Gebethnera i Wolffa za niezbyt fortunną kreację architektoniczną z cegiełek „Faraona“ na pretensjonalnem tle rozstrzelonych wokół tomów. III-ą otrzymała wystawa Tow. Wydawniczego za wystawienie bogatych opraw książek wydanych przed laty. Introligatorowi, które te książki oprawiał, słusznie się należało uznanie. Z nagród książkowych I-ą przyznano wystawie Trzaski, Ewerta i Michalskiego za wieniec skombinowany z leżących tomów nieoprawnych naprzemian z ustawionemi grzbietami do góry z estetycznemi oprawami. II-ą nadano wystawie M. Arcta za okno odpowiadające warunkom konkursu — „charakter bieżącej wystawy księgarskiej“. Tło tworzyła lira z wydawnictw nutowych nad pianinem, na którem stały aż trzy taktomierze. III-ą przyznano wystawie „Książnicy-Atlasu“ za starannie opracowane wystawienie własnych wydawnictw. Jury nie doceniło wartości pedagogicznej tej wystawy, która nie była barwną gdyż była harmonijnie ułożona z książek naukowych i pomysłowo przyozdobiona napisami w rodzaju: „Książką mierzysz siłę narodu“, „Przez książkę zdobywasz wiedzę“, „W wyborze książek jak w wyborze przyjaciół“.

Uczeni łotewscy w Polsce. W celu nawiązania stosunków ze sferami naukowemi Łotwy i zainteresowania polską produkcją pomocy naukowych, udał się z ramienia Towarzystw nauczycielskich „Książnicy-Atlas“ i „Uranja-Fizyka“, prof. N. Rusiecki do Rygi. Z rewizytą przybyli do Warszawy dziekan wydziału Matematyczno-fizycznego p. Fr. Galbis oraz docent historji p. Nagobads z Rygi. Z wielkiem zainteresowaniem zwiedzali goście zakłady i wytwórnie wymienionych instytucyj, szczególną zaś uwagę zwrócili na polską produkcję przyrządów fizycznych i tablic ściennych oraz na wydawnictwa kartograficzne.

Obcy o „Roczniku Pedagogicznym“. Redakcja „Rocznika“ otrzymała pismo od redaktora Annario de Bibljografja pedagogica, wychodzącej w Madrycie. P. Rufino Blanco y. Sanchez, w którym nazywa bibljografję „Rocznika“ — „la plus importante du monde entier“ w tej dziedzinie.

Z działalności filantropijnej Książnicy-Atlasu. Sekretarjat Atlasu otrzymał w zeszłym miesiącu następujące podziękowa-

nie za dary w książkach lub w pieniądzach. Gimnazjum żeńskie filologiczne P. Zaksowej w Warszawie otrzymało 2 paczki książek; Polskie Towarzystwo Oświaty w Rydze — 38 książek; Seminarjum Historji Sztuki w Uniwersytecie Warszawskim — 12 dzieł; Towarzystwo Pomoc dla Inteligencji w Warszawie — książki; Muzeum Narodowe w Rapperswylu — 14 map i 5 atlasów; Koło T. S. L. na Brudnie — książki; Tow. Św. Wincentego à Paulo we Lwowie — 5 dzieł; Państwowe Męskie Seminarjum Nauczycielskie w Grodnie — 45 książek; Seminarjum Historji Prawa na Uniwersytecie Lwowskim — 19 książek; Bursa Grunwaldzka T. S. L. we Lwowie — 2 mapy; Prywatne Seminarjum Żeńskie w Krośnie — książki; Kuratorjum Okr. Szk. w Toruniu — 23 dzieł i 1 atlas; Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VIII w Toruniu — książki; Zakład sierót wojennych we Lwowie — 45 książek; Koło matematyczno-fizyczne studentów Uniwersytetu Lwowskiego — 13 książek; Stowarzyszenie Słuchaczów Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie — 20 książek; Szkoła Morska w Tczewie — 33 książek; Bibljoteka Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie — 13 dzieł; Bibljoteka Miejska w Bydgoszczy — 2 dzieła; Książnica Miejska w Toruniu — 11 dzieł; Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom w Warszawie — książki wartości 2000 zł. — Za dzieło Opieńskiego o Chopinie nadesłały podziękowanie: Kancelarja cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej, Sekretarjat Prezesa Rady Ministrów i sekretarz osobisty Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. — Za pośrednictwem Redakcji Ilustrowanego Kurjera Codziennego w Krakowie rozdała Dyrekcja Książnicy-Atlasu między ubogą młodzież miasta Krakowa 503 egzemplarzy książek szkolnych.

Komitet daru narod. dla Marji Curie-Skłodowskiej otrzymał od Książnicy-Atlasu 10.000 egzemplarzy ilustrowanej broszury z biografją Curie-Skłodowskiej i historją odkrycia radu.

W. SEMKOWICZ

RZECZPOSPOLITA POLSKA W R. 1771

Z UWZGLĘDNIENIEM GRANIC I MIEJSC HISTORYCZNYCH OD POCZĄTKU XVII W.

PODZIAŁKA 1 : 1.000.000—4 SEKC. 162×152 cm.

Obejmuje obszar od Berlina po Moskwę i od Petersburga po Odessę. Podaje granice Korony i Litwy, Wielko- i Małopolski, wspólnych własności, lennictw, województw i ziem; podaje główne drogi i szlaki tatarskie, stolice państw, województw, ziem i powiatów, wyróżnia miasta i osady, grody starościńskie, miejsca odbywania sejmików ziemskich i sejmików generalnych, trybunałów, alternaty, siedziby arcybiskupstw i biskupstw wszelkich obrzędów. Uwzględniono w niej szereg świeżo poznanych szczegółów, jak granice ziemi Piltyńskiej, Spisza, Enklawy pruskie w Polsce, granice szeregu ziem i t. p.

CENA MAPY PODKLEJONEJ PŁÓTNEM Z WAŁKAMI 30 ZŁ.

Nakład KSIĄŻNICY-ATLASU

LWÓW, Czarnieckiego 12 — WARSZAWA Nowy Świat 59.

NAJWYŻSZY CZAS UIŚCIĆ PRZEDPŁATĘ

NA

„ISKRY“

CELEM UREGULOWANIA WYSOKOŚCI NAKŁADU NA ROK 1925.

Wszystkich P. T. Delegatów i Przyjaciół młodzieży prosimy o zwrócenie uwagi naszych młodocianych czytelników, by w interesie własnym nie spaźniali się z zamówieniami na Iskry, gdyż mogą, jak w roku ubiegłym, spotkać się z brakiem numerów początkowych, gdy prenumeratę uiszczą zapóźno.

PRZEDPŁATĘ NALEŻY SKIEROWYWAĆ Z MIASTA WARSZAWY DO ADMINISTRACJI W WARSZAWIE, NOWY ŚWIAT 59, P. K. O. 117. Z RESZTY POLSKI DO LWOWA, CZARNIECKIEGO 12, P. K. O. 149.598.

PRENUMERATA:

miesięczna	bez przes.	1·70 zł.	z przes.		2·—	zł.
kwartalna	„ „	4·20 „	„		5·45	„
półroczna	„ „	8·40 „	„		10·—	„
roczna	„ „	15·— „	„		20·—	„

W CIĄGU LISTOPADA I GRUDNIA 1924 UKAZAŁY SIĘ:

Bibljoteczka niemiecka. Z. III. Droste-Hülshoff, Die Judenbuche.
Czasopismo Geograficzne. Z. IV.
Dickens. Maleńka Dorrit
Dygasiński. Cudowne bajki.
Fabre J. Z życia owadów.
„ Nasi sprzymierzeńcy.
Falski. Elementarz powiastkowy. Wyd. 10.
Iskry. Zeszyt 45—52.
Marja Skłodowska-Curie.
Ostrowska. Bohaterski Miś. Wyd. drugie.
Przegląd Kartograficzny. Z. VI.
„ *Mat.-fizyczny.* Rok 1924, z. I i II.
„ *Wydawnictw Książnicy-Atlasu.* Nr. 9—10.
Przyroda i Technika. Nr. VII — VIII.
Romer i Niemcówna. Atlas kraj. woj. krak. kielec. i śląskiego.
Semkowicz. Rzeczpospolita Polska w r. 1771. (Mapa ścienna).

W DRUKU ZNAJDUJĄ SIĘ NASTĘPUJĄCE KSIĄŻKI:

Bibljoteczka niemiecka. Z. 4. Hauff. Die Karawane I.
Bielawski ks. Szkoła Chrystusowa.
„ U stóp Chrystusa.
Cicimirska. Piosnki i zabawy.
Dzierżyński W. dr. Podr. chorób nerwowych.
Fabre J. Szkodniki.
Gądzikiewicz. Metodyka badań higjenicznych.
Hoppe. Śpiewnik.
Mickiewicz. Pan Tadeusz wyd. II opr. Bystrzycki i Janik.
Nowaczyński. Mikroskopja i chemja kliniczna.
Orłowicz. Przewodnik po Lwowie.
Plamitzer. Aksonometrja prostokątna.
Podręcznik chorób zakaźnych. Z. III. Gorączka powrotna i żółtaczka zakaźna. Gorączka po ukąszeniu przez szczury. Zimnica i grypa. Dur plamisty. Gorączka okopowa.
Rocznik pedagogiczny. T. II.
Straszewski. Trójmian kwadratowy.
Thullie. Życie chrześcijanina.
Weyberg. Krystalografja.
Zarzecki. Nauczanie matem. początkowej Cz. II.

DO DRUKU PRZYGOTOWANE SĄ NASTĘPUJĄCE DZIEŁA:

Baden-Powell. Przygody szpiega.
Bibljoteczka niemiecka.
Die Sigurdsage.
Lessing. Minna v. Barnhelm.
Ebner v. Eschenbach. Krambambuli.
Grimm. Kinder u. Hausmärchen II.
Hauff. Die Karawane II.
Brudzewski K. dr. Podręcznik perimetrji klinicznej.
Chodźko W. Prawodawstwo oraz organizacja państwowa i społeczna w zakresie zwalczania chorób zakaźnych.
Domaniewski. Z życia naszych ptaków.
Michalski W. Przyroda martwa. Z. II. (Galwanizm, elektrostatyka, elektrochemja) Cz. I.(dla nauczyciela) Cz. II. (dla ucznia).
Mokrzyński. Zarys organizacji pracy.
Platon. Fedon w przekł. Witwickiego.
Podręcznik chorób zakaźnych. Z. I (Cz. 2.).
Romer i Sikora. Atlas krajozn. woj. lubelsk. wołyńsk. i poleskiego.
Romer i Szumański. Mapa ścienna województwa lubelskiego, wołyńskiego i poleskiego.
Skotnicki. Nauka o meljoracjach.
Tatarkiewicz. Pięć studjów o Łazienkach.
Törngren. Podręcznik gimnastyki.
Woroniecki. Około kultu mowy ojczystej.

KSIĘGARNIA „KSIĄŻNICY-ATLASU“ T. N. S. W. LWÓW

otrzymała na skład główny następujące dzieła:

Abramowski Edward. Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej. W opracowaniu i z przedmową Konstantego Krzeczkowskiego. Tom. I. Warszawa. 1924. 8⁰. str. CIV + 2 nlb. + 413 + 3 nlb.

Barret-Browning Elżbieta. Sonety. Z angielskiego przełożyła Zofja Reutt-Witkowska. Warszawa. 1924. 8° m. str. 52.

Belmont-Blumental Leopold. Sprawa pomiędzy dwoma trupami. (Przez szczelinę drzwi zamkniętych sali sądowej). Adolf Nowaczyński na tle „Meandrów“ — Pieśń o sławie rycerskiej. (W obliczu najazdu bolszewickiego na Polskę). — Co się stało dziś z figurami z „Pana Tadensza“. (Satyra współczesna). — Szkic autobiograficzny. Warszawa 1925. 8° str. 2 nlb. + XIII + 1 nlb + 110 + 2 nlb. zł. 3.

Biehler-Ryszard Dr. Hodowla lasu. Część zastosowana. Z 16 rys. w tekście. Warszawa. 1924. 8° w. str. IX + 1 nlb. + 179 + 1 nlb.

Broesike Gustaw Prof. Dr. Podręcznik anatomji człowieka. Część II. Przekład z niemieckiego ostatniego wydania pod redakcją Dra Med. Karola Kosińskiego. Z 10 rysunkami. Warszawa. 1925. 8° str. 8 nlb. + 277 + 3 nlb.

Ciemniewski Jan Ks. Dr. Katolicyzm a nasze odrodzenie narodowe. Szkic historyczno-moralny. Poznań. 1925. 8° str. 56. (Głosy na czasie nr. 54).

Cooper Jakób Fenimone. Szpieg. Powieść historyczna na tle walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Przetłumaczyła Hajota-Boguska Helena. Ilustrował St. Sawiczewski. Poznań. 1924. 8°. str. 454 + 2 nlb. (Dilecta. Literatura angielska t. II) zł. 6.

Czyżowski Kazimierz Andrzej. Uczta kochanków. Powieść. Warszawa-Kraków. 1924. 8°. str. 171 + 5 nlb.

Duch wierzby. Legendy i baśnie japońskie. Opracowała Marja Juszkiewiczowa. Winieta okładkowa i 10 ilustracyj Marji Jaroszyńskiej. Poznań. 1924. 8°. str. 183 + 1 nlb. (Legendy i baśnie tom I) zł. 3.

Dzieci lubicie bajki o kwiatach! (Bajki). Warszawa. 1924. 8° m. parawanik ilustr. kart. 16.

Ebrem. W krainie cukierków. Przygody Wandzi i Józika. Ilustrowała Zofja Stanisławska. Poznań. 1924. 8 w. str. 47 + 1 nlb. opr. zł. 3.

Erenburg Ilja. Niezwykłe przygody Julja Jurenity i jego uczniów: Monsieur Dèlé, Karola Schmidta, Mister Cool'a, Aleksego Tiszyna, Ercole'go Bambucci'ego, Ilji Erenburga, negra Ajshy, czasu pokoju wojny i rewolucji w Paryżu, w Meksyku, w Rzymie, w Senegalu, w Kimesznie, w Moskwie i w innych miejscowościach, oraz rozliczne opinje Mistrza o fajkach, o śmierci, o miłości, o wolności, o grze w szachy, o plemieniu judzkiem, o konstrukcji i o wielu innych rzeczach. Przełożył na język polski z upoważnienia autora T. Jakubowicz. Przemowę napisał Juljusz Kaden-Bandrowski. Okładkę rysował E. Bartłomiejczyk. Warszawa. 1924. 8°. str. VII + 1 nlb. + 396 + 8 nlb.

Grubiński Wacław. Lwy i święty Grojosnaw. Legenda. Warszawa. 1924. 8°. str. 4 nlb. + 177 + 3 nlb.

Hornowski Józef. Anatomja patologiczna. Repetitorjum. Tom II. Zmiany postępowe i zapalenia. Warszawa. 1924. 8°. str. 303 + 5 nlb. + 66 tabl.

Kaden-Bandrowski Juljusz Przymierze serc i inne nowele. Warszawa. 1924. 8°. str. 242 + 6 nlb.

Kellermann Bernard. Morze. Powieść. Gdańsk-Warszawa. 1924. 8°, str. 4 nlb. + 328.

Kempner Stanisław A. Rozwój gospodarczy Polski. Od rozbiorów do niepodległości. Warszawa 1924. 8°, str. 345 + 1 nlb.

Kiszakiewicz Tadeusz. Przemysł złotniczy. Podręcznik dla złotników, jubilerów i bronzowników. Z 16 tablicami stopów, monet i cech probierczych. Wydanie pierwsze. Lwów. 1922. 8°, str. 78 + 2 nlb.

Kazania katechizmowe. Z „Nauk katechizmowych“ ułożonych na podstawie nauk różnych autorów przez Kapłana archidiecezji gnieźnieńskiej. (Ks. Wojciecha Stanisława Andersza.) Przerobił X. Józef Kłos. Tom I. O wierze. Poznań. 1925. 8°, str. XXIII + 1 nlb. + 438 + 2 nlb. zł. 12.

Kochanowski Jan. Pisma zbiorowe. Wydał Aleksander Brückner. Tom I-II. Warszawa. 1924. 8° m. t. I. str. 4 nlb. + 453

+ 1 nlb. — t. II. str. 4 nlb. + 381 + 1 nlb.

Kolbuszewski Kazimierz. Z dziejów krytyki literackiej w czasopismach emigracyjnych (1836—1848) Szkic. Wilno. 1924. 8^0, str. 50. (Bibljoteka Księgarni Stow. Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie t. VII.).

Korzeniowski Józef. Kollokacja. (Tekst na podstawie wydania z roku 1847, opracował dr. Konstanty Wojciechowski). Warszawa. 1924. 8^0 str. 251 + 1 nlb. (Wielka Bibljoteka nr. 109).

Kossak Tadeusz Mjr. W. P. Wspomnienia wojenne (1918—1920). Kraków. 1925. 8^0 str. 143 + 1 nlb.

Krasicki Ignacy. Myszeis. (Tekst według wydań z lat 1775, 1778, 1780 opracował Dr. Stefan Vrtel - Wierczyński). Warszawa. 1924. 8^0 str. 57 + 1 nlb. (Wielka Bibljoteka nr. 105).

Kraszewski Józef Ignacy. Stara Baśń. Powieść z IX wieku. Wstępem i objaśnieniami zaopatrzył Konstanty Wojciechowski Profesor Uniwersytetu Lwowskiego. Wydanie drugie. Kraków. 1924. 8^0 str. XLVIII + 2 nlb. + 404 + 4 nlb. (Bibljoteka Narodowa serja I. nr. 53).

Kształt i Barwa. Pismo poświęcone nauczaniu rysunku i przedmiotów pokrewnych w szkołach wszelkiej kategorji. Wychodzi na razie jako rocznik. Wydawca i redaktor: Stanisław Matzke. R. III. 1923. (Czerwiec 1924). 4^0 str. 21 + 3 nlb. + 1 tabl. barwna.

London Jack. Na szlaku. (The road). Szkice autobiograficzne. Przekład autoryzowany z ang. Stanisławy Kuszelewskiej. Warszawa. 1924. 8^0 str. 235 + 5 nlb. zł. 0·95.

London Jack. Opowieści mórz południowych. (Sout sea tales). Przekład z angielskiego Jerzego Bohdana Rychlińskiego. Warszawa. 1924. 8^0 str. 244 + 4 nlb. zł. 0·95.

Maciejowski Ignacy (Sewer). Zielona latarka. Nowela. Poznań. 1924. 8^0 str. 60. (Dla wszystkich nr. 38) zł. 0.50.

Makuszyński Kornel. Rzeczy wesołe. Ilustrował Kamil Mackiewicz. Wydanie ósme. Warszawa. 1924. 8^0 str. 157 + 3 nlb.

Malczewski Antoni. Marja. Powieść ukraińska. (Tekst opracował na podstawie wydania z roku 1825 Dr. Tadeusz Pini). Warszawa. 1924. 8^0 str. 59 + 1 nlb. (Wielka Bibljoteka nr. 111).

Matzke Stanisław. Nauczanie rysunku przestrzennego w związku z dziejami kultury. Zalecone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświeceniu Publicznego. Z kilkuset rysunkami. Wydanie drugie, przejrzane i uzupełnione. Lwów. 1923. 8^0 str. VI + 90 + 2 nlb.

Matzke Stanisław. Przyroda modelem rysunkowym. Lwów. 1922. 8^0 str. 4 nlb + 91 + 1 nlb.

Matzke Stanisław. Zasady rysunku początkowego. Zalecone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Z 5 tablicami i 12 rysunkami w tekście. Wydanie trzecie, przejrzane i uzupełnione. Lwów. 1923. 8^0 str. 4 nlb. + 29 + 3 nlb.

Mickiewicz Adam. Pisma estetyczno-krytyczne. Opracował Henryk Życzyński. Kraków. 1924. 8^0 str. LI + 1 nlb. + 146 + 4 nlb. (Bibljoteka Narodowa serja I nr. 79).

Mortkowiczówna Helena. Jarzębiny. Poezje. Warszawa. 1924. 8^0 str. 67 + 1 nlb.

Nietzsche Fryderyk. Narodziny tragedji. Przełożył Leopold Staff. Warszawa. 1924. 8^0 str. 173 + 1 nlb. (Wielka Bibljoteka nr. 108).

Papini Jan. Od człowieka do Boga. Studja o pragmatyzmie. Polemiki religijne. Autoryzowany przekład Wincentego Rzymowskiego. Zamość. 1925. 8^0 str. 134 + 2 nlb. zł. 2.70.

Piłsudski Józef. W dziesiątą rocznicę powstania legjonów. (Przemówienie wygłoszone dnia 10. VIII. 1924, na Zjeździe Legjonistów w Lublinie) Warszawa. 1924. 8^0 str. 31 + 1 nlb.

Plautus P. M. Bracia. (Menaechmi). Przełożył i opracował Gustaw Przychocki Prof. Uniw. Warszawskiego. Kraków. Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej. Drukarnia Literacka. 1924. 8^0 str. 146 + 6 nlb. (Bibljoteka Narodowa serja II nr. 33).

Racine Jean. Fedra. Przełożył Boy. (Dr. Tadeusz Żeleński). Warszawa. 1924. 8^0 str. 65 + 1 nlb. (Wielka Bibljoteka nr. 110).

Rama - Czaraka Joga. Radża-Joga. Serja wykładów. Przełożył Tom. Błeszyński. Warszawa. 1925. 8° str. 8 nlb. 202 + 2 nlb.

Skarga Piotr. Pisma wszystkie. Tom drugi wydany staraniem P. Fr. Michalskiego-Iwieńskiego ze współudziałem Adama Antoniego Kryńskiego. Kazania sejmowe. Wzywanie do pokuty obywatelów Korony Polskiej i W. Ks. Litewskiego. Warszawa. 1924. 4° str. 4 nlb. + III + 1 nlb + 147 + 1 nlb. zł. 25.

Sikorska Zofja. Ania i jej przyjaciele. Powieść z życia skautów. Warszawa. 1924. 8° str. 122 + 2 nlb. zł. 4.50.

Sobańska Helena. O maleńkiej Marysi i o gwiazdkach z nieba. Bajka w trzech aktach. Warszawa. 1924. 8° str. 73 + 1 nlb. + 4 tabl. zł. 4.50.

Starzyński Stanisław. Powojenny ustrój państw europejskich. Kraków. 1924. 8° str. 29 + 1 nlb.

Stendhal (Beyle Henryk). Kroniki włoskie. Przełożył i wstępem opatrzył Boy (Żeleński Tadeusz Dr.) Warszawa. 1923. 8° str VII + 1 nlb. + 288 + 2 nlb. (Bibljoteka Boy'a t. 74).

Szczerbowski Adam. Ul. Poezje. Warszawa. 1924. 8° str. 69 + 3 nlb.

Szulczewski Bronisław Dr. Dusza dziecka. Z przedmową Bernarda Chrzanowskiego, kuratora poznańskiego okregu szkolnego. Poznań. 1924. 8° str. 110 + 2 nlb.

Tetmajer Kazimierz. Poezje. Serja ósma. Warszawa. 1924. 8° str. 202.

Towarzystwo Filomatów. Wybór tekstów, wstęp i objaśnienia Prof. Dra Aleksandra Łuckiego. Kraków. 1924. 8° str. LXXXIV + 480 + 2 nlb. (Bibljoteka Narodowa serja I nr. 77).

Wątorek Karol Prof. Polit. Lwowsk. Budowa kolei żelaznych. Tom I z 315 rysunkami. Tom II z 362 rysunkami i tablicą. Warszawa. 1924. 8°. T. I str. XIII + 3 nlb. + 417 + 3 nlb, + 5 tabl. T. II str. XI + 1 nlb. + 425 + 3 nlb. + 6 tabl.

Wędkiewicz Stanisław. Społeczeństwo a armja w porewolucyjnej Francji. Kraków. 1924. 8° str 93 + 3 nlb.

Weryho Marja. Wśród swoich. Powiastki dla małych dzieci. Z 28 winietami wewnętrznemi Marji Hablińskiej i winietą okładkową Marjana Ziółkowskiego. Wydanie trzecie. Poznań. 1924. 8° w. str. 112 + 2 nlb. opr. zł. 5.

Wilkosz Witold Dr. Prof. Uniw. Jagiel. Podstawy ogólnej teorji mnogości. Warszawa. 1925. 8° str. VII + 1 nlb. + 279 + 1 nlb.

Witkiewicz Stanisław. Na przełęczy. Warszawa. 1924. 8° str. 281 + 1 nlb. (Wielka Bibljoteka nr. 107).

Wyspiański Stanisław. Dzieła. Pierwsze wydanie zbiorowe w opracowaniu Adama Chmiela i Tadeusza Sinki. Tom I. Dramaty. Tom II. Batory pod Pskowem. Daniel. Królowa Polskiej Korony. Legenda I. Legenda I. Warszawa. 1924. 8° str. LXXXIV + 367 + 1 nlb. — Tom II. Tragedje. Meleager. Protesilas i Laodamia. Klątwa. Sędziowie. Warszawa. 1924. 8. LX + 3 + 361 nlb.

DR. K. WOJCIECHOWSKI

HENRYK SIENKIEWICZ

WYDANIE TRZECIE

Cena 2·40 złotych

Na wyczerpaniu!

KSIĄŻNICA-ATLAS S-ka Akc.

LWÓW, Czarnieckiego 12, WARSZAWA, Nowy Swiat 59

poleca

BIBLJOTECZKĘ HIGJENICZNĄ

WYDAWNICTWO POLSKIEGO TOW. HIGJENICZNEGO WE LWOWIE

pod redakcją

DR. L. KRZEMICKIEGO (red. nacz.), PROF. DR. W. NOWICKIEGO, DR. JANA OPIEŃSKIEGO I DOC. DR. ANT. SABATOWSKIEGO.

DOTYCHCZAS UKAZAŁY SIĘ:

Zeszyt 1. *Doc. Dr. A. Sabatowski:* O gruźlicy. — 1·20 zł.
Zeszyt 2. *Dr. W. Łuczyński:* Czy i jak można zapobiec chorobie serca. — 2·40 zł.
Zeszyt 3. *Dr. L. Krzemicki:* O chorobach wenerycznych i higjenie życia płciowego mężczyzn i kobiet. — 1·50 zł.
Zeszyt 4. *Prof. Dr. St. Niemczycki:* Higjena mleka. — 1·50 zł.
Zeszyt 5. *Prof. Dr. J. Lenartowicz:* Higjena skóry i włosów. — 3 zł.

W PRZYGOTOWANIU:

Dr. J. Opieński: Co jeść i pić należy.
Prof. Dr. W. Sieradzki: Alkohol i alkoholizm.
Prof. Dr. T. Zalewski: Higjena dróg oddechowych.
Dr. S. Ruff: O zapobieganiu zniekształceniom ciała.
Dr. H. Hilarowicz: Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach.
Prof. Dr. T. Zalewski: Higjena słuchu.
Dr. W. Koskowski: Opjum, morfina, kokaina i wpływ tych jadów na ustrój człowieka.
— Nikotyna i nikotynizm.
Doc. Dr. St. Progulski: Higjena niemowląt. — I inne.

WYDAWNICTWO I NAKŁAD „KSIĄŻNICY-ATLASU“ TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH
REDAKTORZY: DR JAN PIĄTEK I EMIL ŻYCHIEWICZ. REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY EMIL ŻYCHIEWICZ
ODBITO WE WŁASNYCH ZAKŁADACH DRUKARSKICH WE LWOWIE.